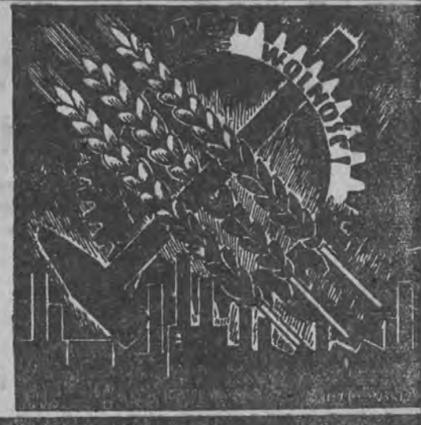




ROBOTNIK



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Redakcja i Administracja: Łódź—Al. Kościuszki Nr. 29, tel. 100-99
 Redaktor przyjmuje od godz. 17—19. Rękopisów nie zwraca się.
 Administracja czynna od godz. 9 do 15 i od 17 do 19. Konto w Banku Spółem
 oddział w Łodzi 40. Redakcja nocna: Piotrkowska 83, telefon 141-56 od 20—23
 Wydawca: Łódzki O. K. R. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Stawiński Wincenty

Piątek 16 kwietnia 1937
Cena numeru 10 groszy

Drukarnia Ludowa, Piotrkowska 83

Warunki prenumeraty: w codzi z odnośnikiem do domu zł. 2,50 miesięcznie, na prowincji zł. 3, za zmianę adresu gr. 50. Cena ogłoszeń: Za wiersz 1 milimetry przez jedną szpaltę (na stronie 6 szpalt, w tekście gr. 50, zwykłe gr. 40. Nekrologi do 100 mm, gr. 20, powyżej 100 mm, gr. 30. Grobne za wyraz gr. 15. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Sytuacja na froncie

Szósty miesiąc walk o Madryt

KOMUNIKAT RADY OBRONY MADRYTU.

Wczorajszy komunikat Rady Obrony Madrytu głosi, że wszystkie ataki powstańców, mające na celu przyśpieszenie z odsieczą dzielnicy uniwersyteckiej zostały odparte. Na froncie Avila wojska rządowe osiągnęły podczas natarcia region Naval des Marques. Na froncie Guadalajara wojska rządowe, posuwające się wzdłuż rzosy aragońskiej, kontynuują natarcie w kierunku Almadrones.

DALSZE MORDOWANIE LUDNOŚCI CYWILNEJ.

Po raz czwarty od niedzieli artyleria powstańcza ostrzeliwała Madryt. Pociski padają na promenadę Castellana i ulice okoliczne. Wśród ludności cywilnej padło wiele ofiar.

O POMOC DLA BASKÓW.

Donoszą z Pontewerka, że stacja tamtejsza otrzymała wiadomości, iż w Madrycie odbyły się liczne manifestacje, nawołujące do udzielenia pomocy Baskom. Słynna Pasionaria w przemówieniu do tłumu zaznaczyła, że niezbędnym jest udzielenie Bilbao pomocy, aby zatoka biskajska nie dostała się do rąk narodowców wraz z fabrykami broni i szeroko rozwiniętym przemysłem metalurgicznym. Upadek Bilbao oznaczałby upadek Santanderu i Asturii, a co za tym idzie, przegranie wojny.

PÓZNIJ SIĘ DZIWIĄ, ŻE KOŚCIOŁY SA ZNISZCZONE.

Korespondent Havasa donosi, że niemal od chwili wybuchu powstania kilkuset żołnierzy gwardii cywilnej i falangistów zajmuje świątynię Matki Boskiej de la Cabeza oraz okolicę Lugarnuewo w prowincji Jaen, w odległości 30 km. na północ od Andujar. W ten sposób wytworzyła się „wysępka” kilkukilometrowej powierzchni, zajęta przez powstańców, a leżąca za frontem wojsk rządowych. Świątynia stanowi twierdzą nie do zdobycia, lecz obrona Lugarnuewo jest niezmiernie trudna. Powstańcy zmuszeni zostali wczoraj do opuszczenia pałacu, będącego najważniejszym gmachem na zajętym terenie. Wojska rządowe natychmiast budynek obsadzili, znajdując tam większą ilość materiału wojennego.

Račławice

Zakaz utrzymany

Min. Spr. Wewn. odrzuciło odwołanie Str. Ludowego

PAT donosi: Zarząd wojewódzki Stronnictwa Ludowego w Kielcach wniósł do Ministerium Spraw Wewnętrznych odwołanie od decyzji urzędu wojewódzkiego kieleckiego z dnia 9 kwietnia r. b., zakazującej urzędzenia zjazdu Stronnictwa Ludowego w Račławicach pow. Miechowskiego.

Ministerium spraw wewn. podzielać słuszność motywów, zawartych w odmownej decyzji urzędu wojewódzkiego w Kielcach. Opierając się na przepisach usta-

wy o zgromadzeniach oraz ustawy o postępowaniu administracyjnym, nie uwzględniło odwołania, utrzymując w mocy decyzję urzędu wojewódzkiego w Kielcach.

W związku z zakazem urzędzenia uroczystości w Račławicach 18 b. m. zarząd wojewódzki Stronnictwa Ludowego w Kielcach odwołał te uroczystości, zawiadamiając o tym poszczególne koła i zarządy Stronnictwa Ludowego. (PAT).

Głodówka w obozie koncentracyjnym

W austriackim obozie koncentracyjnym w Wöllersdorf wybuchł strajk głodowy. W obozie tym osadzeni są przeważnie socjaliści, których mimo wielokrotnych przysięg dotychczas nie zwolniono.

Po zawarciu paktu z Rzeszą niemiecką w lipcu 1936 r., Rząd austriacki zwolnił hitlerowców z obozu koncentracyjnego, obiecując zwolnienie również socjalistów. W rzeczywistości zwolniono tylko nieznaną ilość „przestępców” politycznych z lewicy.

Warunki pobytu w obozie w Wöllersdorf bardzo się pogorszyły, ostatnio zanotowano kilka wypadków ciężkich zachorowań wśród więźniów. Do szpitala w Wiedniu przewieźć musiano z obozu koncentracyjnego wybitnego działacza socjalistycznego Holubka.

Na znak protestu przeciw stosunkom w obozie koncentracyjnym wybuchła głodówka. Więźniowie domagają się likwidacji obozu i wypuszczenia ich na wolność. (Press).

Jeden z placów Madrytu zbombardowany ostatnio przez faszystów



Wielkie strajki na świecie

Strajk w Kanadzie wywołał przesilenie gabinetowe

Strajk w kanadyjskich zakładach General Motors wywołał ostry zatarg pomiędzy robotnikami a Rządem prowincji Ontario. Minister pracy, Dawid Croll, na żądanie premiera Hepburna, podał się do dymisji. Premier bowiem jest przeciwny ingerencji organizacji związków amerykańskich, pozostających pod wpływami Lewisa w sprawy robotnicze Kanady. Croll oświadczył, że nie może się pogodzić z Rządem, który jest

agenturą łamistrajków. Jednocześnie zgłosił dymisję Artur Roebuck, prokurator generalny. Premier kanadyjski Mackenzie King oświadczył, że Rząd dominium nie ma zamiaru interweniować w konflikcie i ma nadzieję, że interwencja Rządu dominialnego nie będzie potrzebna.

WALKA POLICJI ZE STRAJKUJĄCYMI.

200 policjantów atakowało wczoraj kilkakrotnie bombami i związanymi 150 strajkujących robotników, okupujących fabrykę słynnych zamków „Yale” w Detroit. Kilka osób odniosło kontuzje. Robotnicy musieli ustąpić z placu.

SZKOCJI GROZI GENERALNY STRAJK METALOWCÓW.

W piątek wybuchnie 24-ro go-

dzinny strajk 120 tysięcy robotników przemysłu metalurgicznego w Glasgowie. Strajk ten ma być protestem przeciw odmowie przed siębiorców podjęcia rokowań z robotnikami, którzy w liczbie 12.500 porzucili przed 15-tu dniami pracę. Ostateczny termin odpowiedzi pracodawców upływa w piątek.

STRAJKI W KOPALNIACH ANGIELSKICH.

Wobec licznych punktów spornych, jakie się wyłoniły w czasie pertraktacji pomiędzy górnikami a pracodawcami w sprawie godzin nadliczbowych, 2.000 górników w kopalniach węgla w Lbbwal (Anglia) rozpoczęło strajk.

„List wolności № 2”

O czym piszą ulotki rozrzucone w Berlinie

Niedawno prasa przyniosła wiadomość o ulotkach rozrzuconych po całych Niemczech, a podpisanych przez niemiecką „Partię Wolności”. Wiadomości o ulotkach nie przedostałyby się poza granice Rzeszy, gdyby kilka tych odezwe nie dostało się w ręce dziennikarzy zagranicznych, będących korespondentami z Rzeszy.

Niemiecka policja do żywego wstrząśnięta taką bezprzydatną czelnością antyrządowców, rozrzucających proklamacje w samym sercu Niemiec, Berlinie, ogłosiła urzędowo, iż proklamacje wydrukowane zostały zagranicą, a autorowie są to cudzoziemcy.

Rzecz prosta, że policja niemiecka nie ma najmniejszego pojęcia, kto ulotki wydaje i kto oraz jaką drogą je rozpowszechnia, woli je jednak nie przyznać się do nieświadomości.

Obecnie znowu rozrzucono ulotkę Nr. 2, zatytułowaną: „Niemiecki list Wolności Nr. 2”.

W odezwie tej czytamy co następuje:

„Do niemieckich kobiet, do niemieckich mężów! Niewiele Niemców otrzymało nasz pierwszy „List Wolności”, ale setki i tysiące o nim mówią.

Każdy zapytuje: Co to jest Niemiecka Partia Wolności? Na to odpowiadamy: Jest to braterski związek dzielnych kobiet i męż-

czyn, uznających jedno pojęcie: służbę Rzeszy; uznających jedno szczęście: pomoc narodowi niemieckiemu, oraz mających jeden cel — walkę za wolność.

Do Niemieckiej Partii Wolności należą kobiety i mężczyźni wszystkich stanów, klas i grup. W szeregach jej walczą katolicy, protestanci, b. nacjonalisci niemieccy, socjaliści, demokraci oraz członkowie partii hitlerowskiej.

Dalej odezwa zawiera w skrócie program partii. Jest więc tam mowa o wolności słowa, o wolnych wyborach, o należytych zarobkach robotniczych, o wolności wyznania i o porozumieniu z innymi narodami, a szczególnie z Francją, Polską i Czechosłowacją.

Następuje żądanie odwołania Niemców walczących w Hiszpanii po stronie gen. Franco.

Odezwa kończy się, jak następuje:

„Przyjaciele, pracujcie metodycznie i rozsądnie. Niechaj każdy czynny będzie w swym kółku. Najostrzejszą bronią naszego wroga jest kłamstwo, fałsz i zdrada.

Na razie mamy w każdym mieście jednostki, ale wkrótce szeregi nasze będą liczyć tysiące i miliony”.

Ulotki te przechodzą z rąk do rąk i są czytane z zadowoleniem, z nadzieją, że ktoś podgryza i podkopuje się pod reżym hitlerowski.

Hiszpania walczy

o własną niepodległość i o pokój Europy

Oświadczenie przedstawiciela Rządu hiszpańskiego w Warszawie

We środę, w dniu święta narodowego Hiszpanii, chargé d'affaires Rządu hiszpańskiego w Warszawie przyjął przedstawicieli prasy polskiej i złożył im oświadczenie, które zamieszczamy w branzieniu dosłownym. Prasę socjalistyczną reprezentowali tow. M. Niedziałkowski i Zb. Mitzner. Red.

Z okazji rocznicy proklamowania Republiki Hiszpańskiej pragnę złożyć mi najlepsze życzenia całej prasie polskiej. Niestety, rocznica, która chcielibyśmy święcić, przypada na chwilę strasznej i żalobna. Tę okropną wojnę, która jesteśmy zmuszeni prowadzić, rozpalili właśnie ci, którzy byli u nas w sytuacji uprzywilejowanej.

Przygotowawszy z wczesną ręką z wszechkimi widokami powódzenia, przywdziałwszy na się szatę obłudy, nie zaniechali oni żadnego środka, nawet propagandy. Tym się tłumaczy, dlaczego naogół prasa światowa była tak źle poinformowana w ciągu kilku miesięcy.

Cechą zasadniczą tej wojny był przede wszystkim zamach zuchwały mniejszości przeciw woli całego narodu. Rozpętano zamach zbrojny równie zuchwale, jak podstępnie przygotowano go. Lecz kiedy zamach ten zdawał się ostatecznie odparty, nie wahano się przywołać cudzoziemców, pozwalając w ten sposób, by na umęczonej ziemi naszej Hiszpanii rozwinęła się prawdziwa wojna międzynarodowa, pozbawiona ponadto wszelkich podstaw prawnych.

Zrozumieliśmy tedy, że cały naród jest w tej chwili po stronie Rządu legalnego. W samej bowiem rzeczy, z wyjątkiem owej mniejszości malkontentów, opartych na wiekowej niesprawiedli-

wości, cała reszta kraju, jego elementy najbardziej ruchliwe i twórcze, mieszczaństwo, robotnicy, intelektualisci, walczą w obronie Rządu republikańskiego. I po tej właśnie stronie po stronie najlepszych, ginie w okopach najwięcej najprawdziwszych Hiszpanów, podczas, gdy po drugiej stronie — zdradcy ojczyzny i krzywoprysięcy, przyglądają się spokojnie ze swych ukryć, jak giną masowo cudzoziemcy, przybyli do ich pomocy. Tak więc ci cudzoziemcy są z jednej strony ofiarami polityki co najmniej psychologicznie błędnej, a z drugiej strony — grupy zdradców swej ojczyzny.

„Zwracam się dziś do prasy polskiej z prośbą, by zechciała udzielić nam serca i zrozumieć naszą tragedię, która poza tym — pozwalam sobie to podkreślić — po raz pierwszy w dziejach przedstawia przykład wysoce niebezpieczny. Bo widzieliśmy przecież, jak postępowanie zdradzieckie kilku nacjonalistów może być wyzyskane przez tych, co dążą ciągle do polityki ekspansji. Zreszta, jeśli sumienie świata nie będzie czujne, łatwo będzie któremukolwiek z imperialistów skorzystać z buntów wewnętrznych, lub je na wet wywołać, w krajach dumnych ze swej wolności politycznej i uczynić je przedmiotem swego wyzysku.

Twardy los, który nam przypadł w udziale, winien pouczyć i postawić na baczność wszystkie narody, kochające pokój i chcące same decydować o sobie.

Najgorętszym moim życzeniem jest, by prasa polska zechciała zrozumieć, że Hiszpania i jej Rząd demokratyczny bronią bohatercko, wraz z niepodległością własnego kraju — pokoju Europy.

W dn. 9 maja o g. 10 r. w sali Związku Użyteczności Publicznej w Warszawie (przy ul. Wareckiej 7 II p.) odbędą się posiedzenie Rady Naczelnej P. P. S.

Przegląd prasy

Ze świata Kultury

ZGON AUTORA „12 KRZESEL”. Jak podaliśmy, zmarł w Moskwie na gruźlicę znany satyryk sowiecki Ilija Ilf (Fajnsilber), autor (wraz z Pietrowem) „12 krzeseł” i „Złotego Cielca”.

Pierwsza książka była drukowana w Polsce poraz pierwszy w tłumaczeniu na łamach „Robotnika”.

OD 50 LAT PRZY FORTEPIANIE.

Prasa wiedeńska podaje, iż w tegorocznym festiwalu wiedeńskim ma wziąć jakoby udział znakomity pianista polski Ignacy Paderewski.

STATYSTYKA DRUKOWANEGO SŁOWA W POLSCE.

W tych dniach ukazała się opracowana przez Główny Urząd Statystyczny „Statystyka druków za rok 1935”. Z tej publikacji wynika, że w r. 1935 ogółem ukazało się 7460 druków nie periodycznych o nakładzie 20.645,7 tys. egz.

Najważniejszą pozycję zajmuje literatura piękna — 1490 druków, następnie religioznawstwo — 840, nauki ekonomiczne — 399, nauki społeczne — 348 etc.

Z pośród ogólnej liczby 7460 druków w języku polskim ukazało się 6184 druków, w języku żydowskim 318, ukraińskim 223, niemieckim — 167, hebrajskim — 163, francuskim i obcych łącznie — 78, angielskim — 63, rosyjskim — 44, białoruskim — 23 etc.

Najwięcej druków wydano w Warszawie (3702), następnie w Łwowie (1113), Poznaniu (749), Krakowie (710), Łodzi (208), na Śląsku (170), na Pomorzu (133) etc.

CEKAWY CYKL PORTRETÓW I PAMFLETÓW.

Jak dowiaduje się agencja PIL, wydawnictwo Książnica - Atlas przystępuje do wydania specjalnego cyklu, stojącego na pograniczu literatury pięknej i naukowej, p. t. „Portrety”, kreślący w formie wie romanse zyciorysy wybitnych postaci historycznych. Pierwsza seria tego cyklu obejmie prace dr. W. Pocięchy o „Kró-

lowej Bonie”, Boya-Zeleńskiego o „Marysieńce Sobieskiej”, oraz mjr. M. B. Lepeckiego o polskim królu na Madagaskarze — „Maurycym Auguste Beniowskim”. Na dalszym planie znajdują się „August Mocny” pióra K. M. Morawskiego, „Stanisław Leszczyński” — Józefa Feldmana i „Kazimierz Wielki” — R. Grodeckiego. Cykl ten, jak widzimy, zapowiada się bardzo ciekawie.

PROBLEMY SEKSUALNE W OŚWIETLENIU DR. MARANON.

Przebywający obecnie na emigracji w Paryżu hiszpański lekarz G. Maranon przygotował do druku dzieło p. t. „La probleme de sexes”. W książce tej Maranon analizuje różnicę pomiędzy małżonstwem a miłością, płodnością a zmysłami, wypowiada się w sprawie malthusianizmu, donjuanizmu, homoseksualizmu i poligamii oraz zajmuje się rolą współczesnej kobiety. Maranon usiłuje pogodzić tradycyjne nawyki z postulatami współczesnego życia i zaprezentować naukowych.

TAJEMNICA „INTELLIGENCE SERVICE”.

Robert Boucard ogłosił książkę o wywiadzie i kontrwywiadzie angielskim zwanym „Intelligence Service”. Boucard porusza tajniki całokształtu politycznych posunięć Europy w wielkiej wojnie, przypisując w bardzo wielu wypadkach decydującą rolę angielskiej Int. Serv. — Boucard twierdzi, że tak jak swego czasu Pascal wyraził się, iż gdyby nos Kleopatry był o cal za długi, inaczej wyglądałaby mapa obecnego świata — tak samo, gdyby nos Int. Serv. nie wtrącał się tak wszędzie, współczesna Europa miałaby teraz zupełnie inne oblicze.

DWAJ PIANIŚCI POLSCY W JEDNYM DNIU KONCERTUJĄ W BRUKSELI.

Wczoraj wieczorem brukselska publiczność miała sposobność oklaskiwania dwóch polskich pianistów. W pałacu sztuk pięknych przypomnieli się Brukseli światowej sławy artysta Fridman, w konserwatorium zaś po raz pierwszy Stanisław Niedzielski. Programy obu koncertów poświęcone były Chopinowi.

URNA Z PRZED 3000 LAT.

Oksywie w Gdyni znane jest jako teren wykopaliskowy. Ostatnio robotnicy kopający żwir, natrafili na urnę z maseczką, pochodzącą z

okresu tak zw. kultury łużyckiej, t. j. z przed około 3000 lat. Wykopana urna została przesłana do komisyjnego zbadania, po czym oddana będzie gdyniowskiemu Muzeum morskemu w Orłowie.

Ponieważ istnieją przypuszczenia, że w miejscu znalezienia urny znajdują się dalsze objekty, prowadzone są obecnie poszukiwania, którymi kieruje dyrektorka gdynińskiego Muzeum p. dr. Krawjewska.

Pogłoski sensacyjne ale niezupełnie prawdopodobne

„Daily Telegraph” zamieszcza wiadomość o przygotowywanym jakoby w Hiszpanii zamachu stanu dla przywrócenia pokoju wewnętrznego przez usunięcie obu walczących Rządów i stworzenie neutralnej dyktatury wojskowej (?), która przyniosła by uspokojenie w kraju. Dziennik wyraża opinię, że gen. Miaja, przewodniczącego Rady Obrony Madrytu, jako tego, który stanąłby na czele nowego ruchu i nowego Rządu. Wedle tego planu wysłano dowódcy wojskowi obu stron mieli by odmówić dalszego prowadzenia wojny domowej i zmusić polityków do rozpoczęcia rokowań pokojowych. Głównymi elementami planu są: 1) rezygnacja gen.

O PRAWA DLA LUDU.

Ostatni, powiększony numer „Zielonego Sztandaru” jest poświęcony rocznicy Raclawickiej. Cały szereg artykułów omawia „Tragedię Raclawic”, rolę Kościuski i t. d.

W numerze znajdujemy także dosłowny tekst podania (odrzuconego) w sprawie zjazdu chłopskiego w Raclawicach; z podanego programu widać wyraźnie, że obchód miał mieć charakter historyczny. Punkt trzeci zawiera „oddanie bołd bohaterom powstania Kościuszkowskiego”.

Wstępny artykuł o prawach chłopów do Polski kończy się:

Chłopi praw swoich do Polski

NAJTAŃSZA SZKOŁA SAMOCHODOWA PRYLINSKI WARSZAWA JEROZOLIMSKA 27

1) rezygnacja premiera Caballero, 2) utworzenie apolitycznego Rządu, celem przywrócenia pokoju, 4) wycofanie wszystkich obcych oddziałów ochotników i dorecób.

„Daily Herald”, donosząc o rzekomo przygotowywanym w Hiszpanii zamachu stanu, podaje, iż najważniejszym czynnikiem jest tu sam gen. Miaja, który niedawno jeszcze powiedział: „Nie jestem politykiem, jestem żołnierzem”. Lojalność jego wobec Rządu w Walencji mogłaby, zdaniem dziennika, udaremnić wszelką próbę zamachu. Autorzy jednak planu żywią nadzieję, iż przekonają generała.

Japońska klika wojskowa zakazała obchodów pierwszomajowych

Ministerium spraw wewnętrznych Japonii zawiadomiło gubernatorów wszystkich prowincji, że w dniu 1 maja zakazane są wszelkie uroczystości i demonstracje. Gubernatorzy mają zająć się specjalnie ścisłym wykonaniem tego polecenia.

Zapowiedź przymusowego arbitrażu

W związku z trwającym zatargiem w branży budowlanej w Krakowie, odbyła się pomiędzy przedstawicielami obu stron konferencja z udziałem głównego inspektora pracy, p. Kłofta. Insp.

Kłoft zapowiedział na konferencji, że o ile do dnia 20 m. sprawa umowy zbiorowej nie zostanie załatwiona — zatarg będzie poddany pod przymusowy arbitraż. (PAT)

Oszustwo na wadze chleba będzie zwalczane

Wobec rozszerzających się ostatnio pogłosek, że władze administracyjne będą tolerowały niedozwolenie chleba, Komisariat Rządu wyjaśnia i ostrzega, że w wypadku stwierdzenia braku wagi chleba winni, zarówno wytwórcy, jak i sprzedawcy, będą surowo karani, a wszelkie oszustwa na wadze będą energicznie ścigane i karane z całą surowością prawa. Również bułki pszenne wodne mają ważyć 50 gramów. W razie stwierdzenia przez konsumentów uchybień w tym względzie, należy wnieść skargę do właściwych starostw grodzkich, względnie do oddziału apro-wizacyjnego Kom. Rządu.

Ważniejszej! Raclawice podobno miały być tylko „pretekstem” dla demonstracji. A, jeżeli tak, zażalenie słuszne. Oczywiście atoli takie zarządzenie „musi być uważane za środek nadzwyczajny, wyjątkowy i „że by było, gdyby miał być uznany za precedens”. A z trzeciej znowu strony trzeba przyznać, że ruch ludowy kryje w sobie „nieobliczalną tendencję” (!). Z czwartej — niema w stronnictwie dostatecznej „karność”. Słowem zachodzą „poważne niebezpieczeństwa” (?). Krótko mówiąc: „Symbol raclawicki” ma dwa oblicza: jedno dodatnie, drugie niebezpieczne”.

Czyli, że zakaz jest słuszny i pp. ideologdy obszarników z „Czasu” dają swą aprobatę z radością, acz kolwiek w żeluzkiej formie. Obrzydzenie ogarnia przy czytaniu tych niezmiernych, obłudnych frazesów. Rozumiemy, że stronnicy nie życzą sobie szerokiego ruchu chłopskiego (radykałna reforma rolna), ale chcą przykryć swój interes klasowy różnymi wybiegami. Sprawa prosta: chłopstwo w kraju; swój patriotyzm i zwartość wykazał wielokrotnie, np. w Nowosielcach; czy mają więc prawo się zebrać i sformułować swe postulaty?!

A za „Gazetą Polską” i „Czasem” pośpieszają „Gońce” i „Wieczory Warszawskie”, rozdymające — dla moralnego teroru — rzekome komunistyczne „niebezpieczeństwo”. Wczorajsza „Gazeta Polska” naturalnie cytuję z rozkoszą te głosy swych pomagierów.

Bez wahania nazwiemy pozycję „Czasu” antypaństwową.

JUBILEUSZ MARCOWEJ REWOLUCJI.

Kiereński, wódz marcowej (12 marca) rewolucji rosyjskiej 1917 r. w swym organie paryskim „Nowa Rosja” (Nr. 23) analizuje treść tej marcowej rewolucji z powodu jej 20-lecia (1917 — 1937). Naturalnie przeciwstawia ją bolszewickiemu „październikowi” tegoż roku. Podkreśla niespodziewany charakter wybuchu: wszak jeszcze dokładnie w przededniu rewolucji minister spraw wewn. Protopopow oświadczył, że: „jeśli w Rosji wybuchnie rewolucja, to nie wcześniej, niż za 50 lat!” Naturalnie Kiereński chce przez to dać do zrozumienia, że państwo Stalina też może zaważyć się nagle...

Treścią marcowego przewrotu, twierdzi K., była przede wszystkim wolność, ale także pragnienie sprawiedliwości społecznej. Wolność... Ale Lenin potem porwał masę widmem socjalnego szczęścia bez wolności. I stopniowo faktyczna reakcja zaczęła przenikać do Rosji „przez lewe (bolszewickie) drzwi”, jak się wyrażał miłośnik Ceretelli.

Dziś Rosja sowiecka czuje instyktownie, że bez wolności, bez demokracji żyć dalej nie jest w stanie. Stąd znane próby Stalina w rodzaju nowej konstytucji. Ale to się nie udaje. W tym, kończy Kiereński, tkwi wyrok na bolszewicki „październik” i gwarancja powrotu do wolnościowego „marca”. K. CZ.

nie wyrażają się, nie pozwolą na zmonopolizowanie władzy w rękach uprzywilejowanych. Prawo swe do Polski potwierdzą czynami.

„Z. Sztandar” donosi, że obchody raclawickie w Grodnie i Tarnopolu również zostały zakazane.

KARDYNAŁ CZY ŻYDZI?

Jak wiadomo, tuż przed ostatnimi wyborami w Belgii (pojedynek Zeeland — Degrelle) prymas belgijski, arcybiskup w Malines, wydał orędzie przeciwko faszystom Degrelle'owi. Wywołało to wielkie niezadowolenie wśród protektorów Degrelle'a — hitlerowców. „Beobachter” podał wyniki wyborów pod wymownym tytułem: „Kardynał zwyciężył”!

Nasza prasa endecka jednak nie może przeboleć porażki hitlerofila Degrelle'a. To też endecki „Kurier Bydgoski” z 14 b. m. po daje wyniki wyborów pod tytułem: „Szal radości Żydów, masonów i komunistów”. Wynikałoby z tego, że ks. prymas van Roeye wydał swe orędzie po to, aby poprzeć sprawę Żydów i komunistów... Czytamy dalej:

Porażkę Degrelle'a otrąbily jako olbrzymią klęskę różne opanowane przez żydów i masonów agencje telegraficzne, wiele radiostacji oraz korespondenci czołowych pism zagranicznych. Ich wpływowi ulega niekiedy mimowoli nieżydowska i niemasonowska prasa zagraniczna, przejmując bezkrytycznie tendencyjne oświetlenia wydarzeń politycznych przez żydów i masonów.

Zakłamanie wprost niewiarygodne. Wynika z tych rozumowań, że ks. prymas był narzędziem Żydów, masonów i komunistów. Nasza klerykałna prasa odsunęła się od ks. prymsa i poszła z hitlerowcami! Z hitlerowcami, którzy właśnie gnębią kler katolicki w Niemczech.

Cuda klasowego kapitalistycznego instynktu.

RACLAWICE.

O zakazie zjazdu ludowców w Raclawicach pisał wczoraj obszernie tow. Niedziałkowski i wykpił „argumentację” „Gazety Polskiej”, która tłumaczyła zakaz tym, że komuniści w swej odezwie także nawołują do udziału w zjeździe. „Argumentacja” fałszywa, nie szczera, bo komuniści starają się przenikać do „Strzelca” i do stowarzyszeń katolickiej młodzieży i t. d.

Ale warto jeszcze przyrzeć się dwuznacznej polityce „Czasu”, organu ziemian i wielkiego kapitału. Nazwiemy to stanowisko jezuickim. Z jednej strony zjazd ludowców jest zjawiskiem „dodatnim”, bo miał się odbyć w rocznicę bitwy Raclawickiej, pod duchowym patronatem Kościuski i t. d. Ale z drugiej strony (zapewne też ważniejszej!) Raclawice podobno miały być tylko „pretekstem” dla demonstracji. A, jeżeli tak, zażalenie słuszne. Oczywiście atoli takie zarządzenie „musi być uważane za środek nadzwyczajny, wyjątkowy i „że by było, gdyby miał być uznany za precedens”. A z trzeciej znowu strony trzeba przyznać, że ruch ludowy kryje w sobie „nieobliczalną tendencję” (!). Z czwartej — niema w stronnictwie dostatecznej „karność”. Słowem zachodzą „poważne niebezpieczeństwa” (?). Krótko mówiąc: „Symbol raclawicki” ma dwa oblicza: jedno dodatnie, drugie niebezpieczne”.

Straszna katastrofa samochodowa

W środę wieczorem na szosie pomiędzy Nowem i Gniewem wydarzyła się straszna katastrofa samochodowa, która pociągnęła za sobą śmierć trzech osób. Samochód, którym jechał z Torunia do Gdańska kierownik firmy Rychter (toruński młyn parowy), p. Woroch, w towarzystwie żony i 4-let-

skiego dziecka, oraz siostry, wpadł na drzewo i uległ zupełnemu rozbiciu. Obie kobiety oraz dziecko poniosły śmierć. Kierowca samochodu, którym był p. Woroch, odniósł nieznaczne obrażenia. Znajduje się on obecnie w szpitalu.

Fala pożarów w Wielkopolsce

Fala pożarów na terenie Wielkopolski nie ustaje, niszcząc w ciągu ostatnich dni znowu szereg zabudowań i dobytku.

W Miątach pod Trzemesznem wybuchł w zagrodzie rolnika Kostry

pożar, który strawił obory i chlewy. Zdolano uratować tylko żywy inwentarz. Straty sięgają 11.000 zł.

W Niewieści pod Mogiłem spalił się budynek gospodarski rolnika Winiskiewicza.

W Tarnowie pałuckim w pow. węgrowskim pastwą płomieni padł dom mieszkalny rolnika Walentego Ewartowskiego, z powodu wadliwej konstrukcji komina.

Z tej samej przyczyny spalił się domy mieszkalne gospodarzy Mihała Małeckiego w Morakowie pod Węgrowcem i Józefa Gromadzińskiego w Pasarach Posich pod Wrześnią.

Gdy kobieta ma rację...

„Czy Ty także prowadzisz rachunki domowe, kochanie?” — pyta wd. doznaje zatrzwożony młody małżonek przy śniadaniu i dodaje zakłopotany, widząc zdumione surowienie żony: „...Wybacz, ale mam wrażenie, że nasze dochody nie wystarczą, jeżeli Ty już od samego rana podajesz tak wykłuwające wypowiedzenie. Czy wiesz ile kosztuje tak wysmienita kawa?!” „O to możesz się nie obawiać, jeszcze z domu rodziców pamiętam dobrze, że 1 filiżanka kawy „Enrilo”, licząc już z mlekiem i cukrem, kosztuje zaledwie 3 grosze”. (X)

Tajemniczy dramat w lesie Smielńskim pod Nakłem

Krwawy dramat o zagadkowym podłożu rozegrał się w lesie smielńskim pod Nakłem. Spotkali się tam niejaki Fr. Kwiatkowski, bezrobotny ze Smielina i polowy Bolesław Stanisławski, który strzegł kopców ziemniaczanych na polach.

Między obu mężczyznami, z których jedynie Stanisławski był uzbrojony w karabin i pistolet automatyczny, doszło do starcia, w trakcie którego Kwiatkowski prawdopodobnie wyrwał polowemu karabin. Wymiana strzałów miała przebieg tragiczny. Obaj przeciwnicy odnieśli śmiertelne

rany. Kwiatkowski dowiół się z przewieszonym na ramię karabinem gajowego do ścięziny lesnej, gdzie wyzionął ducha. Stanisławskiego zaś znaleziono w stanie nieprzytomnym. Wkrótce zmarł i on.

Policja wszczęła dochodzenia, które są niezwykle utrudnione z powodu zgonu obu ofiar.

Losowanie książeczek P. K. O.

Dnia 15-go kwietnia 1937 r. odbyło się w Centrali P. K. O. w Warszawie 44-te z rzędu losowanie książeczek na premiowane wkłady oszczędnościowe Serii I-ej.

Ze starosty wojewoda

Minister spraw wewnętrznych dekretem z dnia 14 kwietnia r. b. mianował starostę powiatowego w Tarnopolu, p. Tomasza Malickiego, wicewojewodą i polecił mu pełnienie obowiązków wojewody tarnopolskiego. (PAT).

Nocny napad bandytów

Na zagrodę rolnika Konstantego Głowackiego w Krąkowie pod Inowrocławiem napadli w nocy uzbrojeni bandyci, którzy zasypali śpiących domowników gradem kul. Obawiając się widocznie reakcji, bandyci zbiegli, zabierając tylko złoty zegarek. Policja wszczęła pościg.

Szczęśliwa Kolektura

W 3-im dniu ciągnięcia III kl. 38 lot. padła największa dzienna wygrana zł. 20.000 na Nr. 75339 w znanej i popularnej kolekturze Juliana Langera (Marszałkowska 212). Charakterystyczny jest fakt, że takie same wygrane padły w tej kolekturze zarówno w I, jak i w II kl. obecnej loterii, nie licząc wielu mniejszych wygranych po 15.000, 10.000 i t. p.

Sprawa technicznego przeprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy we Francji

Sprawa technicznego przeprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy w handlu i bankowości we Francji, jakkolwiek prawnie już przesądzona, nie mniej z coraz większą siłą wysuwają się, jako jedno z głównych zagadnień dnia. Przewodniczący związku banków, Lehideux, wystosował na ręce premiera Bluma list, w którym zwraca uwagę, że zamknięcie banków w sobotę czy poniedziałek wywołuje poważne komplikacje, jeżeli chodzi np. o regulowanie terminowych zobowiązań. Tego rodzaju rozwiązania zagadnienia skrócenia tygodnia pracy pozbawi klientelę bankową możliwości zaopatrywania się w gotówkę w ciągu 48 godzin. Związek banków wysuwa więc koncepcję, aby zamiast wolnego dnia w sobotę przyjąć 5 dni pracy w tygodniu po 7 godzin i 15 min. i w sobotę 3 godz. 45 min.

(X)

(X)

Na marginesie „wiosennych” głupstw

Przy sposobności panicznie go odruchu, kiedy przerażono się raptem, że obchód racławicki Stronnictwa Ludowego stanie się manifestacją... „komunistyczną”, bo komuniści okregu... Tarnów — Rzeszów wydali odezwę, wzywającą swoich zwolenników do udziału w tym obchodzie, — przy tej sposobności prasa „sanacyjna” z „Gazetą Polską” na czele wszczęła hałaśliwą i wręcz histeryczną kampanię pod hasłem: ofensywa wiosenna „Kompartii” w Polsce. Prasa „narodowa”, oczywiście, przyklasnęła. I powstaje ni stąd, ni zowąd jakaś niezwykła atmosfera:

rany boskie! świat się wali komuniści atakują!

Wczorajszy — dla przykładu — „Express Poranny” ogłosił w stylu bardzo uroczystym, że — wyobraźcie sobie! — komuniści są za zniesieniem obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej i za amnestią dla Wincentego Witosa i dla Hermana Liebermana...

No, więc co?...

Komuniści mają być zwolennikami Berezki Kartuskiej, ponieważ żywią nadzieję, że ulokują w niej kiedyś pp. redaktorów „Expressu Porannego”? A my znowuż mamy być zwolennikami Berezki, ponieważ komuniści są jej przeciwnikami? Cóż to za logika? Cóż to za bieg myśli, uprawiający w osłupienie? Niech „Express Poranny” przeprowadzi ankietę co do Berezki wśród działaczy Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. I do zakład, że nie znajdzie ani jednej zwolenniczki; a jeżeliby — wbrew memu przypuszczeniu — znalazł, — to radziłbym taką panią poddać badaniu klinicznemu, czy nie cierpi na cho-

robę psychiczną („sadyzm na „ległość”); bywają takie choroby... Komika owej kampanii prasowej, wybuchłej w chwili czyjeś tam podniecenia, polega na tym, że „nowa taktwa Kominternu” („przenikanie” do partii socjalistycznych, do partii chłopskich, do zreszła katolickich i t. d., i t. p.) datuje się od bardzo, bardzo wielu miesięcy, że my i ludowcy — my te rzeczy znamy i umiemy na pamięć od dobrych dwóch lat, i że „Gazeta Polska” odkryła swoim zwyczajem Amerykę akurat po niewczasie. O tej „nowej taktwie” pisało się w Polsce i mówiło setki razy. I nikt z ludzi, związanych naprawdę z masami, nie dostawał ataków histe-

rycznych. Dajemy sobie z tym radę.

Trudność zrozumienia sytuacji dla „Gazety Polskiej” albo dla „Czasu” sprowadza się właściwie do tego, że „Czas” widuje „masy” podczas obiadów dorocznych tegoż „Czasu” (80 uczestników), a „Gazeta Polska” w dniach pochodów młodzieży szkolnej 3 Maja albo 11 Listopada. Stąd — łatwość ulegania nastrojom panicznym...

Tymi histerycznymi wybuchami paniki kompromitujecie, panowie, pośrednio Polskę, a bezpośrednio kompromitujecie siebie samych.

O to drugie — mniejsza, ale to pierwsze i nas też obchodzi. M. NIEDZIAŁKOWSKI

Co to znaczy?

W osadzie Dąbrowa - Jarczew w pow. łukowskim woj. lubelskiego istnieje huta szklana „Dąbrowa”, własność Banku Zachodniego, zatrudniająca około 700 osób. Warunki pracy robotników w tej hucie są wprost karygodne, bo wynoszą od 80 gr. dziennie. Traktowanie robotników ze strony administracji huty jest niżej krytyki. Wśród robotników panuje okropna nędza. Aby się bronić przed wyzyskiem i poprawić sobie byt, robotnicy zorganizowali się w lutym ub. r. w Centralnym Związku Robotników Przemysłu Chemicznego, zakładając na miejscu Oddział tegoż Związku. Następnie założono Spółdzielnię Spożyczą, a ostatnio Oddział TUR.

Organizacja zawodowa zaczęła porządkować stosunki, panujące w hucie, sprowadzono Komisję Lu-

stracyjną Min. Opieki Społecznej, która stwierdziła szereg wykroczeń ze strony administracji huty. Oddział TUR. prowadzi działalność kulturalno - oświatową; niedawno sekr. gen., tow. Piotrowski, wygłosił odczyt przy bardzo licznych udziałach robotników.

Fakt przebudzenia się robotników i założenia organizacji zawodowej, spółdzielczej i oświatowej podzielał na miejscową kołtunię, jak czerwona płachta na byka. Zaczęły się represje.

TUR w świetlicy założył radio, bibliotekę. Sprowadził z Centrali swoje biblioteczki wędrowną. W wypadku wiosce zaczęło się życie towarzyskie i kulturalne.

W początkach marca zjawiała się w hucie „osoba urzędowa”, wezwwała wiceprzewodniczącego Oddziału Związku i poleciła mu założyć organizację przysposobienia wojskowego lub organizację młodzieży pracującej (O.M.P.), pozostawiając rozmówcy 3 dni czasu do namysłu (!!!).

Po trzech dniach zgłosiła się ta osoba „po odpowiedź”, a gdy usłyszała ze strony robotników odpowiedź odmowną, powiedziała, odchodząc: „Będziecie tego żałować”. Co te słowa miały znaczyć rychło się robotnicy dowiedzieli.

W kilka dni po tej rozmowie przyjechała do osady policja i aresztowała prezydium Oddziału TUR. tow. tow.: Edwarda Miszkurkę, Kazimierza Kucharskiego, Lucjana Leszczyńskiego, członków TUR. tow. tow.: Zygmunta Piszczka, Stan. Pietrzaka, Lucjana Brauna, Jana Słomkę i członków Związku tow. tow.: Kazimierza Miszkurkę i Romana Tokarskiego.

U aresztowanych policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniach, lecz żadnych zakazanych przedmiotów nie znalazła. Po paru dniach starostwo w Łukowie zawiesiło Oddział TUR. w Dąbrowie, zabierając wszystkie akta TUR. a (!!!).

Następnie zabrano się do Zwią-

Historiozofia i perspektywy Polski współczesnej

Młodokonserwatyści przy warsztacie

W młodokonserwatywnej „Polityce” (dawniej „Bunt Młodych”) znajdujemy artykuł wstępny, przedstawiający historiozofię redakcyjną ostatnich paru lat w dziejach Polski. Ciekawa to „historiozofia” i ciekawe perspektywy na przyszłość.

Punkt wyjścia — zgon Piłsudskiego. Przyszłość Sławek, ale niebawem „przegrał, bo był słaby”. Co było dalej? Oto pono „reżim” omal się nie załamał...

W kwietniu 1936 r. stał reżim o krok od załamania. Śmigły uratował sytuację. Dał Polsce rząd, który jedno przynajmniej zagwarantował: zewnętrzny porządek. Dla zmęczonego społeczeństwa i to było wiele. Bardzo wiele.

Ale politycznej inicjatywy nowy gabinet nie rozwinął.

Inicjatywa pozostawała w rękach opozycji. I wówczas powstała konieczność stworzenia nowego obozu rządowego. Stąd wystąpienie pułk. Koca i JZON. Otóż deklaratywnie pułk. Koca dał (pono) ten plus, że wyraźnie wskazał kierunek — na prawo:

Deklaracja Koca, jak już pisaaliśmy, ma ten olbrzymi plus, że wyznacza kierunek. Oznacza więc wybór. Wybór trwały. Bo wybór na prawo.

Byłoby jednak błędem zamykać oczy na to, że różne czynniki, którym to nie dodadza, wymuszają codziennie różne sztuczki, by wybór zaciemnić, by wymyśleć coś, co by jednak zmieniło białe na czarne, co by z bilietu do prawicy zrobiło wizytę do lewicy. Pakuje się(?) różnych lewicowców. Szwarcuje się bagażem marksowski.

Ale dobrze jest! — powiada autor, bo deklaracja wyraźnie wytyczyła kierunek — prawicowy i niejako endo-sanacyjny. Tylko dwa zastrzeżenia — kończy. Po pierwsze, pułk. Koc winien objąć władzę, bo jest nie do pomysłienia, by rząd robił swoje, a rządowy obóz swoje. Po drugie, koniecznym jest, by pułk. Kocowi nie przeszkadzano — np. pułk. Koc wyciągnął rękę do młodzieży O. N. R-owej, a tu min. Świętosławski pokrzyżował plany.

A więc, zdaniem „Polityki” do brze jest: idziemy, chwalić Boga, wprost — na prawo!...

Taka jest ta mętna „historiozofia” wraz z mglistymi perspektywami. Grunt, — powiada „Polityka”, — że „sentymentalny radykalizm” się kończy, bo jest nie do pogodzenia z potrzebami „państwa militarnego”.

Rozumiemy stanowisko. Niestety, wszystkie przesłanki błędne.

Np. skąd się weźmie ludzie do tego prawnicowego, endo-sanacyjnego kierunku? Jeśli uprawiać system „huśtawki politycznej”, powiada „Polityka”, t. zn. ustawicznej zmiany orientacji raz — na prawo, raz — na lewo, „szeregowcy (tylko szeregowcy?)” stają się zyczejnymi, koniunkturalnymi hochsztaplerami politycznymi, stają się szmatami bez charakteru”. Dobrze, ale jeśli „huśtawka” nagle zatrzyma się w powietrzu na prawicy, czy te „szmaty”, podążające posłusznie za „huśtawką”, zmienią się? Nie, poprostu zawisną przy huśtawce bezwładnie na prawicy — do czasu. Szmaty szmaty zostanie. Czy jest jakiś rezerwar, pełny nowych działaczy - prawnicowców? Złudzenie! Chyba u endeków. Ale z endekami, jako stronnictwem do ładu się nie dojdzie. Najwyżej się oderwie niepewne, chwiczne elementy. A więc znowu najczęściej — „szmaty”.

„Kierunek na prawo, wybór dokonany”. Wbrew masom? Wbrew olbrzymim masom robotniczym, pracowniczym i chłopskim? To ma być siła „militarnego państwa”? Byłoby to permanentną, wewnętrzzną walką z masami. Byłoby to rozdzieleniem w społeczeństwie. Przy rozdwojeniu, głębokiej walce wewnętrznej niema „dynamizmu”, niema silnego państwa. Przesłanki zaprzeczają celowi — sile państwa.

„Militarne państwo”... Jest to terminologia bardzo wątpliwa. Za pewne zawiera w sobie dyskretnie pierwiastek zabobny, imperialistyczny — wszak redaktorzy „Polityki” są imperialistami (we wschodnim kierunku, stąd ukrai-nofilstwo). Ale kraj wcale takiego „militarnego państwa” nie chce, bo ta imperialistyczna polityka byłaby awanturą, może nawet katastrofą. Kraj chce silnego państwa — tak! Chce spotęgowania obronności kraju — tak! A nie imperialistycznego „militarystycznego” państwa. Różnica bardzo istotna. Przede wszystkim potrzebne są wolność i wpływy mas. Bez mas Polska, kraj biedny, nie zorganizuje należycie obrony. A jeśli tak — ten wybór „na prawo” mógłby stać się fatalnym!

Rozumowania „Polityki” są „mechanistyczne”, bo siłę kraju widzi w sprawnej aparaturze, a nie w zespoleniu mas z państwem. Jeszcze jedna uwaga: stosunek do rządu. Autor pisze: —

warunkiem powodzenia akcji Koca jest, że on będzie miał głos decydujący i przy pytaniu: co, i przy pytaniu: kto, i przy pytaniu: jak. I że będzie przy tym wyraził opinie swoich „dołów”, swoich „ludzi”. Inaczej akcja Koca udać się nie może. Warunkiem jej powodzenia jest rozgrywką o władzę. Jeśli będzie trwać sytuacja „Koc jedno, a rząd drugie” — szkoda zaczynać. Z tej maki chleba nie będzie.

Warto się zastanowić nad tą ciekawą uwagą: „rozgrywką o władzę”... z rządem?! Ale przy władzy są ludzie chyba sprzyjający OZON-owi? A więc? Otóż widać, że sprawa bynajmniej nie jest taka jasna. W sferach rządowych są różne jednostki, grupy, odcienie... czy wszyscy mają nagłe zrzecywność z wpływów i stosunków i oddać wszystko OZON-owi? To nie jest realne postawienie sprawy. Wszak OZON działa z polecenia (czyjegoś), a nie wyrósł bynajmniej z gleby, z dołów, organicznie, spontanicznie. Czy „Polityka” życzy sobie, by twór zlikwidował twórców? To dziecinne.

Zastanawia powiedzenie: „szwarcuje się bagażem marksowski (!)”. O co chodzi? Ze Naprawa przeniknie do OZON-u; że przedostanie się część ZZZ? W tej obawie czuje się własną słabość. A więc kto — na miły Bóg, kto ma znaleźć się w tym obozie, jeśli „Polityka” z góry usuwa znaczną i wpływową część Sanacji?! Młodokonserwatyści, zanadto się zaparli w klasowy interes ziemian-skich i innych podobnych warstw. A więc historiozofia „Polityki” jest błędna i perspektywy są niejasne. „Polityka” milczy o najwazniejszym, o punkcie wyjścia. A tym punktem wyjścia jest brak oparcia w społeczeństwie. Tu nie pomoże żadna mechanika i żadna alchemia — na dłuższy czas. Chodzi nam nie o „sentymentalny radykalizm” — chodzi o masy, o ich prawa, o ich wpływy, o ich dobrobyt. Ideał „Polityki” — klasowe (kapitalistyczne - ziemian-skie), militarne, imperialistyczne, państwo z prawnicowym rządem, wyłonionym przez zwarty prawnicowy obóz. Dlatego też wita OZON i zarazem interpretuje go. Wita, ale co tu ukrywać (patrz zwłaszcza poprzednie numery „Polityki”) ma duże wątpliwości... K. CZAPIŃSKI.

pasta „miki” odnawia buciki

Sytuacja gospodarcza Włoch

(Z art. tow. Modiglianiego)

Na Wielkiej Radzie Faszystowskiej oznajmiono, że wbrew wszelkim złowrobnym oczekiwaniom przeciwników faszystów, położenie gospodarcze Włoch, pomimo wojny abisyńskiej i pomimo kryzysu, jest świetne.

Warto zadać sobie trochę trudu i sprawdzić co w tej radosnej nowinie jest prawdą, a co blagą.

Mijone doświadczenia nie wzbudzają bynajmniej zaufania. Od 1929 roku do 1934 rezerwy złota włoskiego banku emisyjnego spadły z 10,3 miliardów lirów na 5,9 miliardów, a budżet państwa, oraz bilans handlowy, pomimo cel ochronnych i pomimo deflacji, nie nazwały poprawy. Przeciwnie, w dn. 30 czerwca 1934 r. suma długów państwowych osiągnęła rekordową cyfrę 125,9 miliardów. Dla stłumienia kryzysu, zaprzeczono polityki bezwzględnej deflacji i nawrócono do polityki zatrudniania mas.

Możliwe, że wojna abisyńska była w mniemaniu przywódców faszystowskich tym środkiem, który miał zapewnić masom pracę i ulżyć kryzysowi, lecz wynik wojny okazał się zgoła innym, aniżeli tego oczekiwali cynizm i nieudolność ludzi Mussoliniego.

W Istocie dało się stwierdzić, chociaż od dwóch lat ogłaszanie wszelkich statystyk jest we Włoszech zabronione — że w końcu grudnia 1935 r. rezerwy złota w

banku emisyjnym spadły z 5,9 na 3,4 miliarda lirów, a w końcu czerwca 1936 r. wynosiły mniej, niż 2 miliardy.

Zostało to nawet urzędowo potwierdzone. Gdy niedawno na Wielkiej Radzie Faszystowskiej oznajmiono, iż rezerwy złota wynoszą przeszło 4 miliardy lirów, to zapomniano dodać, iż w ostatnim miesiącu rezerwy doznały tej tylko zmiany, iż zdewaluowany został lir z 0,791 grama do 0,467, co sprawiło, że ta sama ilość złota przedstawia obecnie podwójną wartość.

Ten spadek rezerw złota to upust krwi, spowodowany przez wojnę abisyńską, a właściwie jeden z pośród wielu upustów. Nie należy bowiem zapominać, że prócz ucieczki złota z banku emisyjnego, wojna pochłonęła 400 milionów w złocie, wydanych ze zbiórki złotych obrączek i innych kosztowności. Ponadto wydano na wojnę 600 milionów lirów, u zyskanych z dewiz i zagranicznych papierów wartościowych, skonfiskowanych u poddanych króla włoskiego.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że te 4 miliardy w złocie, a mianowicie 3 miliardy z rezerwy i 1 miliard ze zbiórki i konfiskat dewiz, nie wydane zostały we Włoszech, lecz uciekły po za granice kraju.

Już wyszedł z druku nowy zeszyt

„Gromady”

organu naszych czerwonych harczerzy.

Jest to zeszyt kwietniowy; zawiera, jak zawsze „GROMADA”, treści bogatą i urozmaiconą; wydanie ładne i wprost niezwykle staranne. PRENUMERATA — tylko 65 groszy kwartalnie.

TOWARZYSE! OBYWATELE!

„Gromada” musi być ORGANEM WŁASNYM waszych dzieci! „Gromada” zasługuje na to w całej pełni.

Przygotowując

Uroczystość Święta Majowego

pamiętajmy o naszym długi wdzięczności dla wielkich zasług Wodza polskiego Socjalizmu —

IGNACEGO DASZYŃSKIEGO

I dlatego, rozpowszechniamy masowo Znaczek z Jego podobizną wykonany w miedzi i serbrze, wśród mas pracujących całej Polski.

Niech wszyscy uczestnicy naszych Obchodów 1-o Majowych odznaką I. Daszyńskiego zamanifestują swoje przywiązanie i wierność dla P. P. S.

**

Cena znaczka wykonanego w miedzi, średnica 20 mm. (rozmiar znaczka 1-szo majowego) — wynosi — 50 gr. za sztukę.

Organizacjom partyjnym, zawodowym i kulturalno - oświatowym, oddajemy w cenie 40 gr. za sztukę.

Taki sam znaczek wykonany w srebrze na zakrętkę — 1 zł. 50 gr. — oddajemy w cenie 1 zł. 30 gr. za sztukę.

Zamówienia wraz z gotówką należy nadsyłać na adres Sekretariatu Generalnego C. K. W. Warszawa, ul. Warecka 7, lub za pośrednictwem PKO. Nr. 3.174.

CENTRALNY KOMITET WYKONAWCZY P. P. S.

Z. BOCIAN.

Dwa miesiące w murach fabrycznych

Strajk w fabryce Beckera w Białymstoku

Od dwóch miesięcy w fabryce pluszu Beckera w Białymstoku trwa strajk „polski”. Od dwu miesięcy robotnicy i robotnice, zdecydowani na wszystko, pozostają w lokalu fabrycznym, gdyż warunki, w jakich żyli, były tego rodzaju, że dłużej już nie mogli ich tolerować.

Przed dwoma miesiącami robotnicy, za pośrednictwem swoich delegatów, przedłożyli fabrykantom postulaty, a mianowicie: przywrócenie emulacji z 1932 r. i angielskiej soboty, zniesienie pracy na dwóch krosnach pluszowych, równomierny podział pracy dla wszystkich robotników, ustawowe wymawianie pracy; przestrzeganie 8-godzinnego dnia pracy; ustawowe zapłata za godziny nadliczbowe; skrócenie z systemem pracy 5-dniwkowej przez dłuższy okres czasu i niemiędomaniem tych robotników w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy i w Ubezpieczalni Społecznej i t. d.

Nie najmniej ważną przyczyną strajku było niedopuszczalne zachowanie się wobec personelu administracji fabrycznej.

Spółka Akcyjna, z fabrykantem p. Geyerem na czele, odrzuciła żądania robotników, wobec czego wybuchł strajk, który objął solidarnie wszystkich zatrudnionych.

Parę kobiet, które zachorowały, wywozła karetka pogotowia!

Nastawienie administracji fabryki charakteryzuje fakt, że gdy jedna z robotnic dostała ataku serca i towarzysze chcieli skorzystać z telefonu w administracji, aby sprawdzić pomoc, nie pozwolono im tego zrobić.

Zwyczaj strajkującym dostarczają rodziny, również miejscowa ludność popiera ich skłódkami.

Kilkakrotnie konferencje w Inspektoracie pracy nie doprowadziły do porozumienia i sprawa skierowana została do Min. Pracy w Warszawie.

Wobec tego, że zatarg utknął na martwym punkcie, we wtorek przyjechała do Warszawy delegacja strajkujących, wraz z przedstawicielami Komisji Okręgowej Zw. Zaw. w Białymstoku.

P. nacelnik Prenter, który konferował z delegacją, przyrzekł poczynić kroki w kierunku zlikwidowania zatargu.

Radio przystosowuje program do sezonu letniego

W środę ubiegłą odbyła się konferencja prasowa w Polskim Radiu.

Z przemówienia dyrektora naczelnego na podkreślenie zasług: plan wielkich inwestycji Polskiego Radia, zniżający do rozszerzenia zasięgu istniejących i powołanie nowych stacji regionalnych; a dalej — zamierzona budowa stacji krótkofalowej, słyszalnej na całym świecie.

Ta ostatnia inwestycja, aczkolwiek kosztowna i nie rentowna, ma na celu dobro naszej emigracji, której liczne skupiska, rozsiane po świecie, tkną polskiego słowa.

Dla stolicy pocieszająca jest za nowidzi szybkiego rozwoju stacji Warszawa II (Mokotów) — aż do równoległego z Rosyjnem nadawania programu, specjalnie dla słuchaczy miejskich.

Z przykrością natomiast dzielił się z ust p. dyr. R. Staryńskiego, że abonament trzytrotowy nie ulegnie obniżce.

Nie podzielał argumentu, że „kto może sobie pozwolić na kosztowny aparat lampowy, tego 3-trotowy abonament miesięczny nie obciąża już zbytnio”.

Dziś aparaty lampowe stają się

coraz tańsze i wiele osób kosztem dużego wysiłku zdobywa się na ten wydatek. Nie znaczy to wcale, że przeciętny człowiek pracy może sobie pozwolić na stację 3-trotową opłatę miesięczną.

Dla celów propagandy zakupu WŁASNIE aparatów lampowych, należałoby obniżyć abonament. KAŻDA OBNIŻKA PRZYSPÓRZY ILOŚĆ RADIOSŁUCHACZY, a o to przecież chodzi.

Interesującą przedstawia się przystosowanie programu do letnich miesięcy wycieczkowych.

Program ułożono zgodnie z doświadczeniem i bogatym materiałem, który przyniosła ankieta wśród słuchaczy. Napewno — znajdują się malkontenci, ale trzeba przyznać dobrą wolę i staranność w zestawieniu ramowego programu letniego.

Komu szczęście dopisze, że będzie miał urlop, niech wyniesie na powietrze swój aparatik (byłoby to głośnikowy!) i słucha z pożytkiem dla ciała i umysłu. Mniej szczęśliwym w wolnych od zajęć chwilach radio przyniesie technicznie wiosny czy lata i da miłe złudzenia.

K. L.

Walka z... „wywrotowymi elementami” w Brześciu Kujawskim

(Kor. własna).

Jeszcze 3 stycznia 1937 r. odbywał się wiec w Brześciu Kujawskim faszystowsko - oenerowski pod firmą anty-komunistyczną, urządzony przez „endeckich” prelegentów, którzy na skutek swych reakcyjnych wywodów spotkali się z ostrym sprzeciwem miejscowych towarzyszy i innych robotników. Organizatorzy, widząc nastroj nieprzychylny, rozwiązali że branie i usłowoia zaśpiewać „Rote”, ale w odpowiedzi na to zebrani odpiewali „Czerwony Sztandar”.

Tow. I. Drzewiecki, radny PPS., zwrócił się do przedkum o głoś; najpierw udzielono mu go, lecz potem odmówiono, gdy przedkum poczuł wrogi nastroj na sali.

W kilka tygodni po tym wiecu policja przeprowadza dochodzenie o rzekome „antypaństwowe” okrzyki, których nie było. Następnie w dniu 3 kwietnia w Brześciu Kuj. przybył na rozprawę karno - administ. cyjne referent ze Starostwa. Oskarżono 18 osób, z których tow. Drzewiecki, nasz radny, skazany został na 2 miesiące bezwzględnego więzienia; dwóch przedstawicieli „Bundu”, również radnych miejskich, tow. tow. Fawis Kowalski i Słoma Grabowski po 2 miesiące; czterech członków Związku Przem.

Strajk w fabryce „Kosmos” w Częstochowie

(Kor. wł.).

Od dnia 6 b. m. 82 robotników okupuje fabrykę wyrobów celulozowych „Kosmos”.

Wobec nieustępliwego stanowiska Dyrekcji — po konferencji w

dn. 10 b. m., która nie doprowadziła do żadnego wyniku, strajk się zaostrzył.

Pogotowie zabrało kilka kobiet do szpitala Ubezpieczalni.

Największa stała dzienna wygrana
3 dnia ciągnięcia 2 kl. 38 Lot.
20.000 Zł. na Nr. 75339
padła w szczęśliwej kolekturze
JULJANA LANGERA
WARSZAWA: Marszałkowska 121, Dworzec Główny, Dworzec Średnicowy, Wolska 6, Targowa 46.
POZNAN: Mielżyńskiego 21.

Społ. tow. tow. Przysiecki i Czerniak — po 2 miesiące; Pus i Waroszewski po 10 dni aresztu.

Skazani administracyjnie odwołują się od wymiaru kary do Sądu Okręgowego we Włocławku.

To branie w obronę podlegających faszystowskich nazywa się walką z „wywrotowymi elementami”.



Macia radiowy

UTWORY KOMPONIZATORÓW POLSKICH.

Koncert kameralny w piątek dn. 16.4 o godz. 17.15 przyniesie utworów nader interesujący — Sonatę na klarnet i fortepian, Antoniego Szalowskiego. Utwór ten napisany przez młodego kompozytora, który obecnie przebywa stale w Paryżu, wykonywany zostanie w Polskim Radiu po raz pierwszy. Ponadto w programie figurują wyłącznie kompozycje polskie: Brzezińskiego, Żarebskiego, oraz Szligowskiego. Jako wykonawcy wystąpią: pianista Jerzy Sulikowski i klarncista Ludwik Kurkiewicz.

MARIAN HEMAR OWIERA W RADIO „SKRYNKA ZAZALEŃ NR. 2”.

Posiadacze zapalniczek ostemplowanych i nieostemplowanych — uwaga! W piątek, dn. 16 kwietnia, o godz. 22.30 waz kolega po... zapalniczek opowie po raz drugi swoje tragi — komiczne przypetye, związane z ostemplowaniem tej groźnej, jak się okazuje maszyny. „Skrynka zazaaleń Nr. 2” — oto tytuł tego zabawnego monologu, którego twórcą jest Marian Hemar, a świetnym wykonawcą będzie Jacek Woszczerowicz.

Radio warszawskie

PIĄTEK, 16 kwietnia.

6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Ork. Marka Webersa (płyty). 7.15 Dzień. por. 7.25 Parę informacji. 12.00 Hejnał. 12.03 Wirtuozy fortepianu i skrypic (płyty). 12.40 Dzień. połud. 12.50 Pożywna potrawa w jednym garnku — pog. 15.00 Wiad. gospod. 15.15 Mała Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyskiego. 15.55 Jak spędzić święto. 16.00 Film, plastyka, architektura. 16.10 Pog. społ. 16.15 Rozmowa z chorymi. 16.30 Konc. ork. Straży Wieżennej pod dyr. L. Spitzera. 17.00 Program Hećców ogólnokształcących — odczyt dla rodziców wygl. dr. B. Suchodolski. 17.15 Koncert w wyk. J. Sulikowskiego — fortepian i L. Kurkiewicz — klarnet (z Łodzi). 17.50 Pog. akt. 18.00 Wiad. sportowe. 18.20 Muz. lekka (płyty). 18.45 Program. 18.50 Przegląd rolniczej prasy. 19.00 Ze wspomnień o Bolesławie Prusie. 19.20 Z pieśnią po kraju. 19.45 Fragment operowy. 20.00 Pog. muz. 20.15 Konc. symfoniczny. Wyk.: Ork. Filh. Warsz. pod dyr. M. Mierzejewskiego i B. Webster — fortepian. 22.30 Skrynka zazaaleń Nr. 2. Monolog Mariana Hemara. 22.45 Muz. taneczna (płyty).

SOBOTA, 17 kwietnia.

6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dzień. por. 7.25 Parę informacji. 7.30 Muzyka (płyty). 8.00 And. dla szkół. 11.80 And. dla szkół — Śpiewający piosenki. 12.00 Hejnał. 12.03 Konc. popularny w wyk. ork. K. P. W. pod dyr. J. Leszczyńskiego (z Katowic). 12.40 Dzień. połud. 12.50 Skrynka rolnicza. 14.30 Słuchowisko dla dzieci starszych p. t. „Związek 4-ch szych”. 15.00 Wiad. gospod. 15.15 Konc. rozrywkowy (płyty). 16.00 Nasz program. 16.10 Życie kulturalne stolicy. 16.15 Melodie Suppęgo — ork. A. Hermana (z Krakowa). 17.00 Konc. solistów: Wyk.: Luba Lewicka (śpiew), J. Familier - krepnerowa (fortepian). Prof. L. Urstein (akomp.). 17.50 Przegląd wydawnictwa. 18.00 Pog. akt. 18.10 Wiad. sportowe. 18.20 Muzyka lekka (płyty). 18.45 Program. 18.50 Pog. akt. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą. 19.30 „Salon Chouffley” — operetka w I akcie J. Offenbacha. 20.30 Nowości literackie. 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 Pog. akt. 21.00 Konc. wiecz. Wyk. Orkiestra symf., pod dyr. M. Mierzejewskiego i J. Czapliewski (baryton). 22.00 Kukułka Wileńska w oprac. T. Bajnickiego. 22.30 Mała Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyskiego z udz. Czwórki Radiowej.

Odpowiedzi Redakcji

Tow. L. K. w Warszawie. Wiersz pierwszorzędowy nie nadaje się do druku. Prosimy o próbki prozą — obserwacje z życia waszego otoczenia, czy warsztatu pracy.

Tabela loterii

3-dz. dzień ciągnięcia 3-ej klasy Loterii Państw.

I i II ciągnięcie Głównie wygrane

75.000 zł.: 58488	707 38 976 91187 92419 582 900 47
15.000 zł.: 157367 162703	93079 749 94098 846 95683 984 96016
5.000 zł.: 1239 10066 29663	192 549 967 97232 656 639 98049 297
75204	433 99289 517 51 64 703 815 93
2.000 zł.: 11598 53560 58158	100005 145 376 634 102178 949
84714 145745	103518 984 104081 124 271 394 646
1.000 zł.: 43539 88193 154107	775 105372 75 106152 758 947 83
157706 171775 185289	107319 444 811 109023 223 54 818
500 zł.: 6244 19304 42257 46883	110900 3 11455 554 112673 118340
48095 58347 127424 127960 135888	114214 507 93 832 51 110929 117896
141181 142796 188911	601 26 901 18 118190 979 119498
400 zł.: 52238 56877 61489 68300	120308 520 121003 716 122197
84983 110407 116659 137459	124044 148 269 125169 289 702 126099
151711 170689	937 148024 28 478 83 67 956 19557
300 zł.: 623 2061 12174 34325	150500 988 151453 983 152678 935
36195 38658 77770 84854 86646	153146 700 154163 408 985 155610 60
90658 98501 118606 123807	89 156644 157033 380 158083 738 852
130288 132549 159134 173171	159008 819
250 zł.: 303 984 4911 10431	160160 96 161315 595 162180 488
13146 17499 33906 48452 53108	555 900 163192 321 410 69 164513 16
62402 72335 78939 85531 88547	165001 654 166328 434 721 167295
98567 119932 124693 134121	168125 27 420 795 976 169614 170262
139972 140295 149564 161455	171075 426 172159 447 840 975
166095 167243 168133 171103	143874 967 174929 175116 444 176702
178953 191598	696 881 88 959 178257 451 530 98 770

Wygrane po 200 zł.

4729 498 984 1176 358 981 3788	198 1002 2549 2724 4355 4948 5738
3229 35 340 551 862 911 5162 307	5323 0117 757 8500 8904 9349 9503
6885 7161 958 69 8196 527 9152	9617 9948 10022 10284 11194 12313
8688 10529 517 11924 12218 77	801 13843 14111 588 824 972 16212
583 686 721 80 82 13281 649 14849	471 537 17496 707 801 18348 539
908 20 15137 16311 14 597 843	19012 704 32 20066 787 21458 819
17082 18042 68 526 998 20215 93	22893 25092 181 837 24156 618 25154
398 419 521 709 978 21146 404 82	352 439 26028 714 27541 28336 708
95 527 760 22117 327 45 634 900	29058 30196 206 31447 810 33649
23158 24215 841 25243 26058 994	33532 36082 790 39532 40674 41112
27125 235 687 761 966 28700 850	66 43112 239 528 44679 46064 46001
29153 826 30733 81016 276 343	345 572 797 820 913 47551 48552 989
32047 33610 885 34484 680 35054	50100 689 51461 53727 827 55750
739 96 847 36004 88576 39183 408	56526 776 57087 230 955 59813 900
40358 515 40 52 41698 42317 43032	61458 63056 126 64040 361 65513 830
219 628 44197 814 45087 660 911	67356 68460 70152 849 72830 73272
46325 712 917 47165 889 547 678	75107 221 395 77388 78361 79779
48360 629 817 49019 710 83 829	82065 84794 85102 475 946 60 88775
50005 123 55 891 51790 988 52114	89026 926 90 657 91747 92193 93520
417 896 53070 528 816 54081 214	933 94650 740 55892 97020 178 321
362 574 55695 57054 656 945 58032	99887 100628 920 101141 103910
65 578 681 876 919 59364 924 60287	104740 804 105304 107310 783 108704
527 86 714 909 61221 369 781 62021	835 109597 110098 924 111222 112343
418 525 63405 803 912 64448 65032	606 782 889 940 114080 93846 115161
155 423 697 818 932 66079 674	227 305 455 855 116029 459 602 840
67404 81 844 66798 691 915 69158	118244 373 783 119569 120007 712
909 70004 118 293 506 71513 99 937	122239 933 124094 125898 126653
72013 104 73229 708 74240 887	127656 91 129830 131602 134273 447
76299 57 167 76103 543 880 939	943 136138 473 137366 138618 80 866
77735 78089 143 711 200 703 79973	140517 141543 142016 145142 618
80265 726 87 82220 999 83219 507	146683 147953 149407 151441 712
85726 61 86483 732 842 87076 525	868 153133 293 155141 156618 137142
88193 298 955 89504 74 986 90173	158070 706 160625 92 970 161535

Wygrane po 50 zł.

556 97 707 1239 586 2376 488 981	198 1002 2549 2724 4355 4948 5738
4227 324 914 6417 680 883 7867	5323 0117 757 8500 8904 9349 9503
763 989 9657 10098 268 94 690	9617 9948 10022 10284 11194 12313
11412 980 12292 13605 14574 15075	801 13843 14111 588 824 972 16212
202 484 17145 454 92 18808 19080	471 537 17496 707 801 18348 539
20282 21026 446 791 964 22214 515	19012 704 32 20066 787 21458 819
49086 527 50128 602 693 51016 613	22893 25092 181 837 24156 618 25154
843 60 52018 52 354 65 53720 54095	352 439 26028 714 27541 28336 708
55232 726 56038 110 406 838 57572	29058 30196 206 31447 810 33649
58220 514 620 806 59238 774 60165	33532 36082 790 39532 40674 41112
841 869 914 62022 48 83976 714	66 43112 239 528 44679 46064 46001
64160 504 66520 965 66857 67194	345 572 797 820 913 47551 48552 989
558 652 68227 659 830 69548 70778	50100 689 51461 53727 827 55750
7192 328 54 543 72197 498 557	56526 776 57087 230 955 59813 900
78705 74888 75088 114 84	61458 63056 126 64040 361 65513 830
77818 557 899 78206 505 79006	67356 68460 70152 849 72830 73272
80 423 923 81660 82148 83003 218	75107 221 395 77388 78361 79779
84729 85567 86133 223 328 540 87169	82065 84794 85102 475 946 60 88775
578 89477 821 90011 219 300 424 673	89026 926 90 657 91747 92193 93520
91055 377 841 824 85 93963 65 94254	933 94650 740 55892 97020 178 321
65019 508 51 708 96088 576 97216 331	99887 100628 920 101141 103910
98 076 496 99069 93 568 665	104740 804 105304 107310 783 108704

Wygrane po 50 zł.

3713 6317 7729 7933 8221 8631 9982	191041 242 192393 775 193559 751
10287 12670 821 15239 424 661 793	878 93 940 84 194620
18749 19964 20245 339 602 22115 522	
627 24254 25472 26289 30012 365 570	
33030 645 34621 806 963 36323 50	
947 37015 345 39881 41932 43477	
44107 45634 46331 709 47542 48097	
243 396 892 971 49431 50 310 32209	
400 600 739 864 54164 509 56264 441	
57138 395 58604 60 504 649 821 947	
61168 64882 67222 462 68594 69218	
897 70380 71285 72657 706 73153 202	
663 76806 36 78086 79479 83387 547	
878 84233 85523 86743 88334 89699	
90853	

POLSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA

Robotnicy i Robotnice! Rzemieślnicy! Pracownicy!

Zbliża się dzień 1-szy Maja, dzień święta i manifestacji ludu pracującego.

Wzywamy Was jak co roku, abyście w dniu 1 Maja przerwali pracę i wyszli na ulice.

Tegoroczna manifestacja Święta Robotniczego ma swoją specjalną wagę i znaczenie.

Nadchodzą nowe czasy. Bliskie są godziny wielkich rozstrzygnięć.

Od ludu pracującego, jego siły i jedności zależy godzina zwycięstwa.

Stary ustrój załamał się. Faszyzm ukazał swoje oblicze oblicze wojny, obozów koncentracyjnych. Pokazał żelazną dłoń dyktatury dusząc lud pracujący.

My wskazujemy wyjście inne! Nie rozpacz i bierno utyskiwania po kątach, nie załamanie rąk nad trudnościami czy klęskami

ale tylko walka, odwaga i wytrwałość tylko wola świadoma twórcza

skieruje ludzkość na nowe szlaki dziejowe, tylko one dźwigną w Polsce granitowe podstawy

dla szczęścia i dobrobytu ludu pracującego dla utrwalenia Niepodległej Polski.

Kraj musi widzieć przed sobą cel wysiłku i cel ofiar. Ten cel — to Przebudowa ustroju kapitalistycznego na socjalistyczny

Ten cel — to Wolność i Demokracja

Ten cel — to Gospodarka planowa, wypływająca z potrzeb mas pracujących, to prawo człowieka do pracy i wolności.

Chcemy sami być twórcami historii.

Wszyscy pod czerwone Sztandary P. P. S. Za Socjalizm i Wolność!

Niech żyje Niepodległa Polska Rzeczpospolita Socjalistyczna!

Niech żyje solidarność mas pracujących całego świata!

Niech żyje sojusz robotników i chłopów w walce o przebudowę społeczną!

Niech żyje rząd robotniczo-chłopski, rząd zaufania mas pracujących!

Niech żyje Polska Partia Socjalistyczna!

Jak w zakładzie obłąkanych!

Czasem polemika skrajnie reakcyjnych grup jest o tyle ciekawa, że wzajemnie wymyślają sobie, dają wierny obraz przeciwnika.

Kłócąc się zapominają, że nie rozmawiają w cztery oczy, ale na łamach dzienników bądź, co bądź dostępnych publiczności i że dla obu stron owe polemiki są mocno kompromitujące.

Endecy wymyślają konserwatyście od zapytania: „co zaatakowało pański mózg zakonserwowany”. Tak się pyta „ha” z „Orędownika” autora artykułu w „Czasie” p. „A. P.”

Przy tej okazji organ endecji tak definiuje demokrację:

„dawniej gdy demokracja była bądź co bądź, kierunkiem umiarkowanym, konserwatyści nie mogli się z nią pogodzić, natomiast obecnie, gdy front demokratyczny jest montowany przez komunistów, gdy Komintern zaleca swym członkom najgorliwsze popieranie resztek prądów demokratycznych, gdy nikt poza socjalistami i komunistami już demokracji nie uznaje, konserwatyści twierdzą, że konserwatyzm zbliżył się do demokracji!”

Zapomnieliśmy dodać, że na 16. miejscu listy znajduje się Herman Goering...

Skąd wziąć forsy?

W okolicy Boliwii aresztowano 2 finansistów, Eshtona i Webbsa. Sąd zgodził się uwolnić ich za kaucją 6 milionów funtów ang. Suma ta przewyższa dwukrotnie cały obieg pieniężny w Boliwii.

O, w ten to łatwy i pomyślny sposób można solidnie podreperować skarb państwa. Warto by się i u nas nad tym skutecznym sposobem zastanowić...

O ile słusznie pyta się „Orędownik” „Czasu” jak to jest z tym „zakonserwowanym mózgiem”, o tyle przyznanie się jawnej endecji do faszyzmu jest bardzo cenne! Ale z mózgiem owego p. „ha” jest bodajże jeszcze gorzej! Ów „ha” nie dojrzał, że chłop i robotnik w Polsce w masie swej był i jest zwolennikiem demokracji, całkiem nie wiedząc, ani nie interesując się tym, co to jest Komintern. Tego ów „ha” z „Orędownika” nie widzi. Widocznie coś mu też bardzo ciężkiego na mózg uderzyło!

Ostatni dzień zapisów do szkół powszechnych

Jak już doniśleliśmy, w dniach 12-go, 13-go, 14-go i 15-go kwietnia rb. Rada Szkolna m. Łodzi przeprowadziła zapisy do wszystkich klas publicznych szkół powszechnych dla dzieci urodzonych w roku 1930.

W dniu dzisiejszym upływa termin rejestracji dzieci posiadających metryki urodzenia. Dzieci te będą przyjęte do publicznych szkół powszechnych, o ile rodzice ich przedstawiają w dniu 1-go września rb. świadectwo urodzenia w tej szkole, do której dzieci te będą skierowane.

Bojkot kina „Zachęta”

Wobec zredukowania przez kino „Zachęta”, ul. Zgierska 26, pracowników należących do klasowego Związku Branży Kinematograficznej jedynie z tego powodu, że należą do klasowej organizacji zawodowej, Związek Pracowników Branży Kinematograficznej ogłasza bojkot kina „Zachęta” mieszczącego się w dzielnicy robotniczej i odwiedzanego wyłącznie przez ludzi pracy.

KOMUNIKAT Komitetu Obchodu 1 Maja



W dniu 14 b.m. odbyło się posiedzenie Komitetu Obchodu 1 Maja przy udziale Egzekutywy ŁOKR. PPS. i przedstawicieli Zarządu OKZZ. Komitet wyłonił prezydium w osobach ftow. E. Chodyńskiego — przewodniczący, A. Szewczyk i L. Zajdel — wiceprzewodniczący, H. Wachowicz — sekretarz i L. Malinowski — skarbnik. Komitet Obchodu 1 Maja mieści się w lokalu OKR. PPS. — Al. Kościuszki 29. Sekretariat Komitetu czynny codziennie od godziny 13 do 17-ej.

Milicja związkowa

1 o dnia 20 b. m. wszystkie związki powinny już zorganizować kadry swojej milicji i zakomunikować o tem komitetowi.

1 Maja — strajk powszechny

Dzień 1 Maja jest dniem strajku powszechnego. Dlatego też wszystkie związki powinny zwołać bądź to zebrania delegatów, bądź też ogólne zebrania członków dla należytego przygotowania strajku. Komitet stanął na stanowisku, że aby strajk w dniu 1 maja był należyście przygotowany, poszczególne związki powinny wyłonić własne komisje strajkowe, które od samego rana obstawią fabryki i zakłady pracy.

Kto bierze udział w naszej manifestacji

Poza PPS. i związkami należącymi bezpośrednio do OKZZ. udział w manifestacji biorą: 1) Bund i Rada Żydowskich Zw. Zaw., 2) NSPP., 3) TUR., 4) Sportowe robotnicze organizacje zrzeszone w RSKO. Tak Bund jak i NSPP. biorą udział w manifestacji pod sztandarami własnymi, stanowiąc oddzielne grupy w pochodzie, jednak tylko pod hasłami, ustalonymi przez Komitet 1-o Majowy.

Robotnicy większych fabryk mogą posiadać własne transparenty z czerwonego materiału, długości 4 mtr., szerokości 80 cm. do 1 mtr., na których obok symbolicznego godła (znak solidarności lub pięść na tle trzech strzał) powinien być jedynie umieszczony napis: Robotnicy firmy (nazwa firmy).

SYNDYKALIZM A SOCJALIZM Na szerokim świecie

Przeżywający okres wewnętrznego przełomu ZZZ propaguje syndykalizm, określając go, jako apolityczny klasowy ruch zawodowy.

Na terenie Łodzi wnoszenie tego rodzaju hasel kryje duże niebezpieczeństwo. Ruch robotniczy jest już dostatecznie rozbity i zdeorientowany nawet endecy, stwarzając swą „Pracę Polską” też udają klasowców i też usiłują hasłami solidarności robotniczej bałamuć ludzi. Wnoszenie w sze regł robotnicze, w obecnym zwłaszcza okresie ostrych represji wobec klasowego ruchu socjalistycznego, hasła syndykalizmu jest taktyką fałszywą i szkodliwą.

Ojczyzną syndykalizmu są kraje południowe. Charakter narodów południa sprzyja owej apolityczności, zatracającej przerosłem indywidualizm, prowadzącego prostą drogą do anarchizmu.

Jasnym jest już dziś — a kiedyś te sprawy doczekają się szczegółowego wyjaśnienia, jak rozbić w Hiszpanii klasy pracujące na socjalizm, komunizm, syndykalizm, anarchosyndykalizm, ułatwiło reakcyjnym generałom doprowadzenie do krwawej wojny domowej i zdobycia wielkich przestrzeni kraju, zanim jeszcze faszystowskie rządy Włoch i Niemiec wkroczyły zbrojnie na półwysep Pirenejski.

Istniał i istnieje syndykalizm w Francji, z którym ma kłopoty duże klasowy ruch zawodowy. Pewien szczegół odnośny się do polskiego wychodźstwa robotniczego, w Francji daje nam obraz roli odgrywanej tam przez syndykalizm.

Chodzi o zapewnienie rent starym, niezdolnym już do pracy, górnikom polskim, któ-

rzy z Westfalii przybyli do Francji. Opłacali długie lata opłaty knapszafitowe, a renty obecnie nie otrzymują, gdyż sanacyjny rząd polski, mimo wyraźnego brzmienia konwencji polsko-francuskiej, nie płaci należnej części renty. Rząd polski poprostu darował rządowi Hitlera wkłady górników polskich, składanych długie lata w kasie Bochumskiej. F. E. P. (Federacja Emigracji Polskiej) piętnowała takie postępowanie rządu polskiego, a obecnie organ tego wychodźstwa pisze: „Nie rozumiemy, jak się to dzieje, że argumenty sanacji znajdujemy w artykule pisma syndykalistycznego”.

Niezawodnie bardzo to dziwne, że syndykaliści w Francji używają argumentów sanacji polskiej! Dla nas to jasne! Przecie rodzimi nasi syndykaliści z ZZZ całe lata szli razem z sanacją! A gdy obalamuceni przez nich robotnicy zwiędli podwórka różnych partii i zrozumieli, że zostali oszukani zaleca się im apolityczny syndykalizm. W B.B.W.R. mieścił się jakos i ZZZ.

Obecnie, gdy O.Z.N. stanął na wyraźnej platformie nacjonalistycznej i prawniczej ZZZ został na lodzie i po całym świecie szuka wzorów syndykalistycznych.

Robotnicy doskonale jednak wiedzą, że w klasowych związkach zawodowych nikt nie wymaga od członków należenia do partii politycznej. Jedną zasadą jest obowiązująca: klasowość ruchu zawodowego. Jest to jedyna prosta trafia droga prowadząca do socjalizmu.

Syndykalizm prowadzi na manowce!

Obniżenie cen chleba i mąki

W dniu dzisiejszym wchodzi w życie zarządzenie starosty grodzkiego, ustalające następujące ceny chleba i mąki:

Mąka żytnia 65 proc. — 40 gr. za kg., chleb żytni — 35 gr. (dotąd 37 gr.), chleb razowy 28 gr. (dotąd 30 gr.), bułki 75 gr. za kg. (dotąd 80 gr.), kasza pęczak — 41 gr., kasza jęcz-

mienna — 41 gr., kasza perłowa — 57 gr., kasza manna 56 gr. — wszystko za jeden kilogram w sprzedaży detalicznej.

Winni przekroczenia obowiązującego cennika ukarani zostaną grzywną w wysokości do 3000 złotych lub aresztem do 6 tygodni.

Przedawnienie roszczeń o zasiłek chorobowy

Ubezpieczalnia Społeczna informuje, że przedawnienie praw do składania podań o zasiłek chorobowy następuje po upływie pół roku od dnia powstania tych praw.

Rękłamacje w sprawie zasiłków są załatwiane w centrali Ubezpieczalni przy ulicy Wólczańskiej 225 przez referat zasiłków pieniężnych wydziału świadczeń.

Interesanci przyjmowani są codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od godziny 8 min. 30 do godz. 13 min. 30, a w soboty od godz. 8 min. 30 do godziny 12.

Zasiłki pieniężne, przyznawane ubezpieczonym przez Ubezpieczalnię Społeczna, przekazywane są pocztą za pośrednictwem P. K. O.

Stan bezrobocia w Europie

Dane statystyczne, ogłoszone przez Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie, dotyczące stanu bezrobocia w Europie, wykazują pewne zmniejszenie się bezrobocia w niektórych krajach.

Zmniejszyło się bezrobocie w 1936 r. w Bułgarii z 50 tys. do 29 tys., w Czechosłowacji z 860 do 677 tys., w Francji z 528 do 441 tys., w Anglii z 2025 do 1627 tys., w Irlandii z 140 do 91 tys., w Szwajcarii z 61 do 33 tys.

Natomiast wzrosło bezrobocie w tym samym okresie w Danii z 139 do 145 tys., w Polsce z 472 do 535 tys., w Jugosławii z 34 do 39 tys.

Dane Międzynarodowego Biura Pracy oparte są na oficjalnych raportach poszczególnych państw. Wiemy z doświadczenia, kto uważany jest za bezrobotnego przez oficjalne czynniki. Są to bezrobotni zarejestrowani, a ileż to tysięcy niezarejestrowanych? a młodzież, która nie znalazła warsztatu pracy? a chłopstwo?

Tajny proces w Hitlerii

W tych dniach w sądzie „ludowym” Berlin-Moabit zakończył się proces, którego rozprawę toczyły się w ścisłej tajemnicy i przy drzwiach zamkniętych przeciwko 100 byłym członkom organizacji „Reichsbanner”. Główny oskarżony, były major policji, Heinrich, został skazany na 6 lat ciężkiego więzienia. Pozostałym skazano na 1 do 3 lat więzienia.

Kury winne, że w Hitlerii głód

Brak pokarmu dla drobiu zmusił chłopca niemieckiego z okolic Dueseldorfu do ogłoszenia w gazetach, że „z powodu braku pokarmu sprzeda 300 jajonośnych kur”. Za umieszczenie tego ogłoszenia, sąd skazał chłopca na 6 tygodni aresztu... za obrazę narodo-„socjalistycznej” polityki gospodarczej.

Śmierć przy wybuchu kotła

W folwarku Miroszewice, pow. łęczyckiego podczas parowania kartofli na paszę dla bydła i trzody wskutek wadliwej konstrukcji nastąpił wybuch pary, sprężonej do znacznego ciśnienia w parniku.

Wybuch rozerwał kocioł i wskutek tego pracujący przy parniku robotnik rolny 19-letni Adam Zakosztowicz został zabity na miejscu.

Policja zarządziła dochodzenie celem stwierdzenia, kto ponosi winę za wypadek i śmierć robotnika.



Lwy i owce

„Lepiej żyć jeden dzień jak lew, niż sto lat jak owca”.

Mussolini

Pięknie o lwach się deklamuje, gdy chce się owce postać

gdzieś, gdzie długo przed tym się owce strzyże,

A po tym: „Wy! 0, dumne lwy!”

By chętniej biegły na rzeź... Dodo

Pismo i znaki pisarskie

Raz się spotkali dwaj w berlińskim mamrze

topowiadali za co siedzą tamże.

Ja — rzekł jeden — siedzę za maleńką rzecz

pod pewnym orędziem dopisałem: przez!

Na to drugi: będzie panu źleż

że też jestem tutaj, choć zrobitem mniej

(a posiedzę dłużej, bez gadania)

na transparencie: „Goebbels niech żyje”

dopisałem tylko znak zapytania.

W. Szlengel

(Szpilki)

Wynalazek „Małego Dziennika”

„Mały Dziennik” a wielki drań wszczął ostatnio wściekłą akcję przeciw komunizmowi. A co ci dzentlemani w sutanach nazywają „komunizmem” można się dowiedzieć z notatki, zamieszczonej w numerze wczorajszym „M. D.” pod tytułem: „Komuniści buntują robotnika”.

115 tysięcy pracowników i robotników zatrudnionych przy robotach publicznych w New Yorku, oraz 400 tysięcy górników, zażądało podwyżki płac i zmniejszenia godzin pracy. Patronat na te żądania nie chce się zgodzić, element zaś wywrotowy rozwinął energiczną propagandę za wywołaniem strajku.

A więc robotnik, domagający się poprawy bytu, jest „komunistą”. Żądać podwyżki płac mogą, rzecz zrozumiała, jedynie elementy wywrotowe...

„Módl się, pracuj i czytaj Mały Ciennik, a będziesz zbawiony”...

Pieśń o sławie...

Na fakultecie dziennikarskim uniwersytetu newyorkiego rozpisano wśród studentów ankietę na temat: „Jakie osobistości są w chwili obecnej najpopularniejszymi w dziennikarskiego punktu widzenia”.

Na pierwszym miejscu uplasował się prez. Roosevelt na 2. Mussolini, na 3. Hitler. Pani Simpson jest bardzo popularna. Zajęła 6. miejsce. Na 7. miejscu dopiero studenci umieścili Johna Lewisa, przywódcę robotników amerykańskich. Sławne są bardzo pięciocioraczki kanadyjskie, otrzymały 12. miejsce. Kiepską sławę cieszy się gen. Franco, — 18. miejsce. Również gwiazda Greta Garbo mocno zbladła, bo znalazła się dopiero na 21. miejscu...

Nocne dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki M. Kasperkiewicz, Zgierska 54, A. Rychter i B. Łoboda, 11 Listopada 86, J. Zundelewicz, Piotrkowska 25, S. Bojarski i W. Schatz, Przejazd 19, Cz. Rytel, Kopernika 26, M. Lipiec, Piotrkowska 193, A. Kowalski i S-ka, Rzgowska 147.

Radio łódzkie

Koncert ogólnopolski z Łodzi

W dniu 16 kwietnia o godz. 17.15 Łódź nada ciekawy koncert, poświęcony utworom kompozytorów polskich. Wykonawcami będą: znakomity młody pianista Jerzy Sulikowski oraz Ludwik Kurkiewicz (klarnet). Wykonane będą utwory Antoniego Szalowskiego, Franciszka Erzezińskiego i Tadeusza Szeligowskiego. Między innymi wykonane zostaną rzadko grywane trzy etudy koncertowe op. 7 na fortepian kompozytora ubiegłego stulecia Juliusza Zamebskiego.

7.25 Program na dzisiaj. 7.30 Parę informacji. 7.35—8.00 Muzyka lekka (płyty). 12.05—12.40 Wirtuoz fortepianu i skrzypiec (płyty z Warszawy). 13.00—14.00 Coś dla każdego (płyty z płyt). 14.57—15.00 Łódzkie wiadomości giełdowe. 15.15—15.40 Muzyka pogodna (płyty). 15.45—16.15 Słynni skrzypkowie (płyty). 18.15 Poradnik sportowy. 18.20 Muzyka salonowa — gra zespół Haliny Adamskiej-Grossmanowej (tr. z kaw. „Europejskiej” w Łodzi). 18.50—19.00 „Sztuka w życiu codziennym” — pogadanka — wygłosi Krystyna Chruścińska. 22.45—23.00 Muzyka taneczna (płyty z Warszawy).

Teatr Miejski

Sródmiejska 15. Dziś w piątek o godz. 8.30 wiecz. a w sobotę o godz. 4 po poł. oklaskiwana gorąco przez publiczność wyborna komedia Huxleya „Wiosenne porządki”. Ceny zniżone. W sobotę o godz. 8.30 wiecz. premiera przebojowej komedii Romana Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może”. W świetnej komedii tej, granej z ogromnym sukcesem w kilku teatrach polskich, udział biorą: Dwińska, Dąbrowska, Kondrat, Dejunowicz, Mroziński, Stróżewski. Reżyseria Konstantego Tatarskiego.

Teatr Polski

Cegielniana 27. Dziś w piątek, dnia 16 kwietnia o godz. 8.30 wiecz. pożegnalne przedstawienie świetnej sztuki B. Shaw'a p. t. „Profesja pani Warren” z Ireną Horecką w roli głównej. Przedstawienie urządzone jest staraniem stow. „Kultur Liga”. Jutro, w sobotę, dnia 17 kwietnia b. r. o godz. 4.30 po poł. (po cenach zniżonych) i 8.30 wiecz. w dalszym ciągu arcyzabawna komedia Michała Bałuckiego p. t. „Klub kawalerów” w świetnym wykonaniu B. Bronowskiej, A. Buczyńskiego, J. Gosławskiego, K. Leszczyńskiego, H. Łapińskiej, M. Nawrockiego, A. Nowosielskiego, Z. Sykulskiej, J. Tatarskiego i Z. Tokarskiego. Inszenjacja i reżyseria H. Morycińskiego.

Wielka rewia mody w Teatrze Polskim

Dnia 18 kwietnia b. r. o godz. 11.30 w południe odbędzie się w Teatrze Polskim wielki pokaz mody wiosennej z udziałem firmy M. Apfelbaum, Maison Coussin-Cattley, Maison Nouvelle, oraz cały szereg firm warszawskich i łódzkich.

Teatr Popularny

(Ogrodnowa 18) W sobotę i niedzielę w dalszym ciągu doskonałe grana i wyreżyserowana komedia W. Perzyńskiego „Dziękuję za służbę” z J. Kossowską, H. Łopuszańską, Z. Bończą, K. Wichniarzem i M. Zonerem w obsadzie.

Otwarcie dzielnicy PPS

W niedzielę, dnia 18 b. m. o godz. 6 po poł. odbędzie się otwarcie nowego lokalu dz. Przejazd P.P.S. przy ul. Lipowej 71.

ROBOTNICZY! Zbliża się Święto 1 MAJA! Proletariat Łodzi da imponujący przegląd swych sił!

O umowę zbiorową z rzeźnią bałucką

Pracownicy rzeźni bałuckiej wystosowali do Zarządu Miejskiego w Łodzi pismo, w którym wnoszą o unormowanie warunków pracy oraz płac pracowników rzeźni miejskiej № 2 (bałuckiej).

W piśmie wystosowanym do Zarządu Miejskiego pracownicy wskazują, że w rzeźni Nr. 1 przy ul. Inżynierskiej kwestia płac jest unormowana, mimo iż rzeźnia ta prowadzona jest przez akcjonariuszy prywatnych. Jak wiadomo, akcja była prowadzona przez związek klasowy, który ogłosił również zwycięski strajk. Pracownicy rzeźni bałuckiej domagają się zawarcia umowy na warunkach identycznych, jak w rzeźni miejskiej Nr. 1. W sprawie tej ma być zwołana w zarządzie miejskim konferencja.

Strajk spodniarzy trwa

Jeszcze w dniu onegdajszym wybuchł strajk specjalistów spodniarzy, pracujących dla magazynów gotowych ubrań. Zastrajkowało łącznie około 120 krawców, którzy wysunęli żądania podwyżki płac w granicach od 30 do 35 procent. W sprawie tej podjęte już zostały rokowania z przedsiębiorcami.

Arbitraż w sprawie Widzewskiej Manufaktury

Inspektor pracy wezwał do siebie przedstawicieli Widzewskiej Manufaktury oraz Stowarzyszenia Majstrów Fabrycznych celem wysłuchania obydwu stron. W dniu wczorajszym inspektor konferował z przedstawicielami stowarzyszenia majstrów. Według prawdopodobieństwa, decyzja w tej sprawie wydana zostanie w przyszłym tygodniu. Jak wiadomo, arbitraż dotyczy ustalenia podstawowych płac, które majstrowie otrzymują w czasie postoju.

Konferencja z przemysłem ceramicznym

Jak już donieśliśmy, związki zawodowe wystąpiły do okręgowej inspekcji pracy o zwołanie konferencji celem zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle ceramicznym. Związki domagają się między innymi podwyżki płac dla robotników akordowych o 15 proc., zaś dla dziennie płatnych — od 25 do 35 procent. Okręgowy inspektor pracy inż. Wyrzykowski wyznaczył termin konferencji w tej sprawie na przyszłą środę, t. j. na dzień 21-go kwietnia r. b.

Za antysanitarny stan posesji

Sąd starościński skazał w dniu wczorajszym na 30 dni aresztu Emanuela Wajnkranca właściciela posesji przy ul. Jerozolimskiej 8 za antysanitarny stan całej posesji. Dalej skazani zostali Alter Cytter i Chaim Grynbaum (Jerozolimska 4) po 30 dni aresztu.

Paszporty emigracyjne wydaje Syndykat Emigracyjny

Zgodnie z okólnikiem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, jedynie Syndykat Emigracyjny w Łodzi i jego prowincjonalne oddziały upoważnione są obecnie do wydawania paszportów emigracyjnych osobom, emigrującym z Polski. Dawniejszy system wydawania paszportów przez starostwo grodzkie został zaniechany a to ze względu na częste wypadki oszukiwania emigrantów przez różnych macherów, którzy wyludzali od nich pieniądze rzekomo za wyrobienie paszportu. Termin ważności paszportu emigracyjnego wystawiany jest zasadniczo na 1 rok.

Metalowcy przystępują do akcji

W łódzkim przemyśle metalurgicznym powstała w ostatnich latach dość dziwna sytuacja.

Na ogół metalowcy należą do najlepiej zabezpieczonych ekonomicznie i prawnie grup robotniczych, gdyż przemysł metalowy należy do najbardziej nowoczesnych gałęzi produkcji, koncentracja robotników jest tu dość znaczna, technika wysoka.

To wszystko stwarza dogodniejsze, niż w drobnym i średnim przemyśle, warunki walki dla robotników.

Jednakże w Łodzi stosunki w wielkich fabrykach metalowych nie wiele się różnią od dzikich stosunków, panujących w chałupnictwie w Brzezinach, Zgierzu i innych Mysikiszkach. Łódzcy baronowie stali czują się zupełnie nieskrępowani przy gwałceniu obowiązującego prawodawstwa.

Warunki bezpieczeństwa pracy lekceważą w niemniejszym stopniu, niż anonimowy przemysł, znajdujący się poza kontrolą odpowiednich organów rządowych.

Jednakże ostatnio nastąpił poważny przełom zapoczątkowany przez zwycięski strajk robotników w fabryce Weigta.

Świadomość, że jedynie siła organizacji klasowych związków zawodowych zdoła zapewnić ludzkie warunki pracy coraz bardziej wzrasta u łódzkich metalowców.

Obecnie przystąpili do akcji robotnicy firmy Jarisch, fabryka śrub i wyrobów tłoczonych, ul. Wodna 11/13. Fabryka zatrudnia ok. 130 robotników, w tym ponad 20 kobiet i tyleż t. zw. „młodocianych”.

W rzeczywistości młodocianych, którzy nie przekroczyli 18 roku życia, jest tylko dwóch, pozostali tylko dlatego są zakwalifikowani przez firmę jako „młodociani”, gdyż nie otrzymują normalnych stawek, lecz jedynie drobne „napiwki”

Rokowania z dyrekcją szpitala żydowskiego

W szpitalu dla umysłowo chorych przy ul. Wesołej prowadzonym przez gminę żydowską w Łodzi ostatnio powstał zatarg na tle wypowiedzenia pracy z terminem 30 czerwca r. b. wszystkim pracownikom celem zredukowania części pracowników i obniżki płac.

W związku z tym w lokalu gminy żydowskiej odbyła się konferencja, w której udział wzięli przedstawiciele pracowników i gminy żydowskiej, z ramienia klasowego związku pracowników komunalnych i inst. użyt. publicznej był obecny tow. Lenk.

Na konferencji przedst. gminy zapewnił przedstawiciele związków, że redukcji płac gmina nie przeprowadzi, zaś w sprawie unormowania czasu pracy, który obecnie trwa po 12 i więcej godzin na dobie, zwołana zostanie jeszcze jedna konferencja, na której gmina sprecyzuje ostatecznie swe stanowisko.

Wypadek przy pracy w Wimie

W zakładach Widzewskiej Manufaktury ul. Rokicińska uległ wypadkowi przy pracy robotnik 27-letni Stefan Piasny, zamieszkały przy ul. Nowogrodzkiej 11.

Wskutek wypadku Piasny odniósł obrażenia ciała i złamania nogi. Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia i przewiózł do szpitala.

od 18 do 35 gr. na godzinę, jakkolwiek wykonują tę samą pracę co wszyscy inni robotnicy.

Umowa zbiorowa przewiduje dla pomocy fachowej 63 gr. za godzinę, a nawet robotnicy podwórzowi i warsztatowi powinni otrzymywać 55 gr. za godzinę.

Kobiety są również w potworny sposób wyzyskiwane.

Pracują wszyscy w dusznej sali, pozbawionej wentylacji. Wskutek braku urządzeń ochronnych są częste wypadki zaccadzenia, wydzielinami z oczu.

Inspektor Pracy w czasie przeprowadzonej w miesiącu lutym lustracji stwierdził, że robotnicy przy bójowaniu żelaza w kwasach pracują bez rękawiczek.

Firma „naprawiła” następnie ten brak; wydała ona rękawice, ale... podziurawione.

Wbrew umowie zbiorowej robotnikom nie wydaje się ubioru roboczego.

Roztwór miętowy do picia jest przechowywany w brudnym naczyniu, nieprzykrytym, wskutek czego dostaje się do napoju brud.

Brak elementarnych środków higienicznych, umywalni, kotła, mydła.

Jadalnia została urządzona w budynku, w którym poprzednio mieściła się stajnia.

Na podłodze pozostały dotychczas ślady kopyt końskich i ubitego siana.

Robotnicy wystąpili obecnie do walki o zmianę dotychczasowych warunków pracy.

W pierwszym rzędzie domagają się uregulowania płac t. zw. „młodocianych” i kobiet zgodnie z obowiązującym cennikiem.

Akcją kieruje klasowy związek.

Metalowcy łódzcy przed którymi stoi ciężkie zadanie wywalczenia lepszych warunków bytu winni zespoliciejszej swe szeregi pod sztandarami związku klasowego.

O pragmatykę dla pracowników gazowni

W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu związku Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej międzyzwiązkowa konferencja, celem ostatecznego ustalenia tekstu pragmatyki służbowej dla pracowników gazowni miejskiej, tudzież norm urlopowych dla pracowników.

Konferencja nie doszła do skutku, ze względu na to, iż przedstawiciele niektórych związków nie przybyli i odroczona została do następnego tygodnia.

Wobec zbliżania się terminu urlopow. związek klasowy intensywnie przygotowuje akcję, aby urlopy odbywały się już na podstawie nowych norm.

Zakończenie strajku w fabryce Walasika

W fabryce Walasika w Rudzie Pabianickiej, jak to podawaliśmy, jeszcze przed trzema dniami wybuchł ponowny zatarg z tego powodu, że fabrykant mimo zobowiązań przyjętych nie płacił zaległych zarobków a na domiar zwiększył zaległości, nie wypłacając bieżącej tygodniówki.

Na konferencji odbytej u Inspektora Pracy fabrykant oświadczył, że terminów wypłat nie może dotrzymać i zagroził unieruchomieniem fabryki.

Jednakże w dniu wczorajszym uregulował część zaległości, wobec czego robotnicy podjęli pracę przy czym administracja fabryki zawiadomiła że od dnia 24 b. m. zmniejsza czas pracy z 6 na 4 dni w tygodniu.

O zaszeregowanie pracowników Ubezpieczalni

Od dłuższego już czasu pracownicy fizyczni ubezpieczalni społecznej w Łodzi prowadzą akcję o unormowanie warunków pracy i obowiązków.

Jeszcze w ub. roku warunki pracy pracowników fizycznych w ubezpieczalni społecznej zostały częściowo uregulowane na mocy specjalnego układu, jednak pracownicy ci w większości nie są zaszeregowani do ustalonej grupy i płace ich są normowane ryczałtem według uznania dyrekcji.

W sprawie tej postanowiono zwołać konferencję powtórna z udziałem przedstawicieli zw. klasowego, zw. prac. ubezpieczalni oraz dyrekcji ubezpieczalni.

Na konferencji tej ostatecznie mają być zdecydowane sprawy zaszeregowania pra-

cowników fizycznych ubezpieczalni oraz inne postulaty pracowników.

Zatrudnienie na robotach sezonowych

Stan robotników, zatrudnionych na robotach publicznych, prowadzonych z dotacji Funduszu Pracy przez Zarząd Miejski w Łodzi przedstawiał się w dniu 15 kwietnia r. b. jak następuje:

Na robotach kanalizacyjnych i wodociągowych pracowało 1209 robotników, na robotach plantacyjnych — 330, zaś na robotach drogowych — 594 robotników. Ogółem w dniu 15 b. m. zatrudnionych było na robotach sezonowych 2433 robotników.

Wiadomości sportowe

Uroczystość jubileusza 25-lecia istnienia Bar—Kochby

W środę dnia 14 kwietnia r. b. wieczorem w sali Teatru Polskiego łódzka Bar—Kochba obchodziła uroczystość 25-lecia swego istnienia.

Imprezę zagaikł prezes klubu dr. Handzel okolicznościowym przemówieniem o życiu i pracy Bar—Kochby.

W części sportowej uroczystości udział wzięły wszystkie sekcje sportowe jubilatów demonstrując ciekawie opracowane i ładnie wykonane ćwiczenia gimnastyczne.

Jedynym minusem imprezy to znaczne opóźnienie rozpoczęcia i zbyt długie przerwy między popisami poszczególnych grup.

Gry sportowe Międzyszkolny turniej w piłce ręcznej

Koło sportowe przy Miejskiej Szkole Handlowej organizuje w lokalu polskiej YMCA międzyszkolny turniej siatkówki i koszykówki męskiej przy udziale zespołów Miejskiej Szkoły Handlowej, Gimnazjum im. Piłsudskiego, Gimnazjum Niemieckiego i Państwowej Szkoły Przemysłowo—Technicznej. Turniej który odbywać się będzie o puchar YMCA, rozegrany zostanie w ciągu trzech niedziel, przy czym rozpocznie się on w niedzielę 18 bm. o godzinie 14-ej. Ze względu na udział w turnieju czołowych zespołów szkolnych, zapowiada się on bardzo ciekawie.

Piłka nożna Piłkarska drużyna FAC Wiedeń w Łodzi

W związku z międzynarodowym meczem piłkarskim ŁKS — FAC (Florisdorfer Athletiksport—Club) wiedeńscy nadesłali w dniu wczorajszym swój skład, w jakim wystąpią w Łodzi. Skład ten przedstawia się następująco: Scharl, Bernard, Hrdecky, Wolf, Fiala, Frühwirth, Vejvoda, Dostal, Kern, Leinweber i Chlad. Z wymienionych piłkarzy bramkarz Scharl był wyznaczony do reprezentacji Austrii przeciwko Włochom i Francji, pomocnik Wolf jest jednym z najbardziej rewelacyjnych graczy wiedeńskich i mimo, iż liczy zaledwie 19 lat, grał już w reprezentacji państwowej. Jest on byłym graczem Rapidu. Również byłym graczem Rapidu jest kapitan drużyny Fiala, zawodnik b. szybki i doskonały technicznie. Z napastników wyróżnić należy znakomitego driblera, prawoskrzydłowego Vejvode, prawego łącznika Dostala, oraz wielką nadzieję Austrii szybkiego i zwrotnego Kerna.

ku 1904. W roku 1918 zdobyła ona mistrzostwo Ligi wiedeńskiej i puchar Austrii. W roku 1932 Florisdorfer zakwalifikował się do rozgrywek o puchar Europy środkowej a i obecnie drużyna zaliczana jest do czołowych zespołów austriackich. Jak już podawaliśmy, FAC bawić będzie w Łodzi w dniu 6 maja.

Boks Łodzianie na obozie bokserkim w Poznaniu

Z pięciarzysty łódzkich wyznaczonych do obozu bokserkiego w Poznaniu, który rozpocznie się 18 bm. w związku z przygotowaniem do wyjazdu na mistrzostwa Europy do Mediolanu, Pisarski wyjedzie bezpośrednio z Łodzi w poniedziałek, zaś Chmielewski, który trenuje obecnie w Warszawie pod kierunkiem Sztaama, uda się do Poznania bezpośrednio z Warszawy. Nie weźmie natomiast udziału w obozie jeden z najlepszych w chwili obecnej bokserów polskich — Stanisław Woźniakiewicz, a to ze względu na przygotowania do egzaminów maturalnych. Jak się jednak dowiadujemy, „Moryc” trenuje intensywnie w Warszawie, aby być w pełnej formie na mistrzostwa Polski, które odbędą się w dniach 24—25 bm. w Poznaniu.

Kolarstwo Drużynowy wyścig szosowy o mistrzostwo okręgu

W dniu 2 maja odbędzie się na trasie Pabianice — Łask — Wadlew — Wola Kamocka i z powrotem, wynoszącej 100 km. kolarski wyścig szosowy o mistrzostwo drużynowe okręgu łódzkiego. Tego rodzaju wyścig odbędzie się po raz pierwszy. Każda drużyna składać się może z 5 zawodników, zaś o kolejności miejsc, zdobytych w wyścigu przez poszczególne drużyny decydować będzie czas osiągnięty przez czwartego zawodnika (każdej z drużyn). Zespoły startować będą pojedynczo w odstępach 5-cio minutowych, przy czym wyścig rozpocznie się 2 maja z przed Parku Wolności w Pabianicach o godzinie 8 rano. Kluby kolarskie mogą zgłaszać do wyścigu dowolną ilość drużyn do dnia 23 bm. włącznie. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat ŁOZK (Zachodnia 18 p. M. Karpieński). Drużyny startujące w wyścigu winny posiadać jednako kosztulki o barwach klubowych.

Dr. med. E. WOŁKOWYSKI specjalista chorób wenerycznych, urologicznych i skórnych

Cegielniana 11 tel. 238-02 przyjmuje od 8 do 11 i od 4 do 9 wiecz. w niedzielę i święta od 9 do 1 po poł.